Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Kraków, Niedziela 18 maja 1924 r.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P. K. O. Nr. 151.100.

250.000 M

NARODOWY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie Mk. 5,300.000, z odnoszeniem do domu Mk. 5,800.000. Zamiejscowa Mk. 6,000.000. Zagranicą Mk. 10,000.000

Wydawca: Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI. Nr. 112 — Rok VII. Red. naczelny: Dr WŁADYSŁAW ŚWIRSKI.

Nominacja prof. R. Rybarskiego.

Warszawa. (PAT.). Dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej dr. Roman Rybarski prof. politechniki warszawskiej mianowany został profesorem zwyczajnym skarbowości i prawa skarbowego na wydziale prawa i nauk politycznych w Uniwersytecie warszawskim.

Pobożne życzenia lewicy.

Warszawa. (AW.). W ostatnich dniach obiegały pogłoski, o możliwości objęcia przez p. Thugutta teki spraw wewnętrznych i p. Skrzyńskiego spraw zagranicznych. Prasa zaprzecza tym pogłoskom, uważając je za próbę wysądowania opinji, lub próbę wprowadzenia zamętu.

Odznaczenie Weyganda

Warszawa. (PAT.). Z okazji nadania generałowi Weygandowi Krzyża Virtuti Militari II kl. minister wojny gen. Sikorski wystosował do niego pismo z powinszowaniem w imieniu armji polskiej. W odpowiedzi generał Weygand prosi o złożenie Kapitule Orderu wyrazy głębokiej wdzięczności. Z dumą— brzmi pismo. — będę nosił przyznany mi krzyż Virtuti Militari, który mi będzie przypominał zawsze wielkie dni 1920 roku.

Zwrot bogatych zbiorów botanicznych.

Warszawa. (AW.). Bogate zbiory zielnikowe przechowywane w puławskim instytucie i stanowiące własność prof. Singera mają być przysłane przez rząd sowiecki dla doręczenia właścicielowi. Równocześnie jednak nie zwrócono dotąd polskich zbiorów botanicznych wywiezionych z Liceum krzemienieckiego i uniwersytetu wileńskiego.

Zjazd przedstawicieli województw

Lublin. (AW.). 28 i 29 bm. odbędzie się w Lublinie zjazd przedstawicieli województw lubelskiego, wołyńskiego i poleskiego z udziałem gości i działaczy samorządowych w sprawie omówienia projektu ustawy o ordynacji wyborczej w gminie miejskiej.

Bank Gospodarstwa Kraj.

Warszawa. (AW). W dniach 11, 12 i 13 bm. odbywały się w Ministerstwie Skarbu pod przewodnictwem p. wiceministra Czesława Klarnera posiedzenia Komitetu organizacyjnego Banku Gospodarstwa Krajowego, na których został przestudjowany i przyjęty w ostatecznej redakcji projekt tej nowej instytucji.

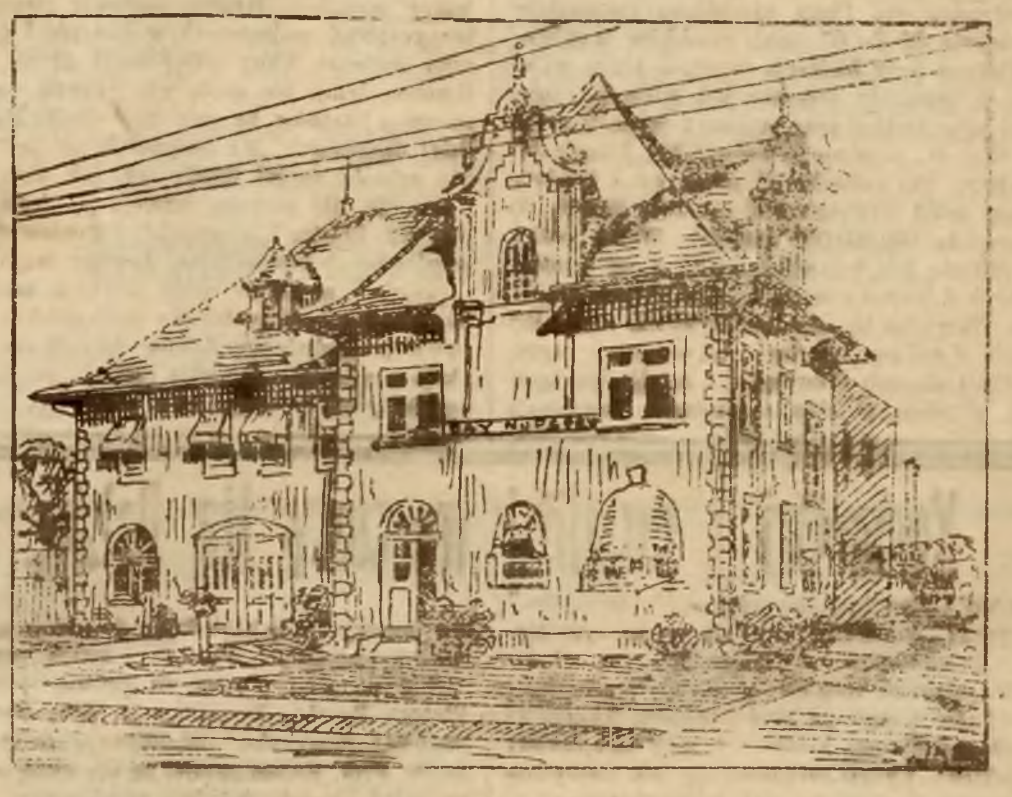
Wobec tego już w najbliższej przyszłości Polski Bank Krajowy, Państwowy Bank Odbudowy i Zakład Kredytowy miast małopolskich ulegną połączeniu i będą kontynuować swą działalność w łonie nowej organizacji. Powołanie tej instytucji do życia jest wielkim krokiem naprzód w organizacji finansowych zagadnień Państwa, samorządów i całego życia gospodarczego.

Sfery rządowe zajęte są obecnie upatrzeniem osób na naczelne stanowiska Banku.

—o—

Zboże polskie do Norwegji

Chrystjania. (PAT.). Rząd norweski uwzględnił do pewnego stopnia życzenie polskich sfer rolniczych, poparte przez Poselstwo polskie, udzielając pozwolenia na wwóz pewnych ilości polskiego żyta i jęczmienia do Norwegji aż do czasu zupełnego zniesienia za kazu.



Z powodu wprowadzenia prohibicji w Stanach Zjednoczonych, ukazało się w prasie europejskiej a także polskiej mnóstwo notatek, donoszących o zgubnych skutkach spowodowanych zakazem sprzedaży trunków alkoholowych. Na dowód, że są dodatnie rezultaty wstrzemięźliwości, podajemy ilustrację więzienia w Springfield, stanie Ohio, które skutkiem braku przestępców zostało zamienione na przytułek dla małych dzieci. A stało się to po wprowadzeniu prohibicji.

Nota Polski do S. S. S. R.

Rząd polski zastrzega się, że w przyszłości nie będzie odpowiadał na cyniczne prowokacje sowietów.

Warszawa. (PAT.). Minister spraw zagranicznych przesłał na ręce Leonida Obolenskiego, posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego SSSR., notę następującej treści:

Panie pośle!

Zapoznawszy się z treścią noty rządu SSSR. z dn. 10 bm. Nr. 769, doręczonej przez kom. ludowego do spraw zagran. SSSR. posłowi Rzpltej w Moskwie, mam zaszczyt prosić Pana, Panie Pośle, o zakomunikowanie swojemu rządowi, co następuje: Rząd polski z przykrością widzi się zmuszonym oświadczyć, że nie może uznać tekstu wymienionej noty za podstawę rzeczowej dyskusji. Nie wchodząc w ocenę podanych w tej nocie pod pretekstem art. 7 traktatu ryskiego zarzutów, rząd polski z całą stanowczością odrzuca je jako próbę mieszania się do wewnętrznych spraw Państwa Polskiego. Rząd polski zastrzega się również kategorycznie przeciw niepowołanej, a w stosunkach dyplomatycznych niepraktykowanej krytyce wystąpień Prezydenta Rzpltej Polskiej i wyższych władz polskich w sprawach, nie dotyczących wzajemnego stosunku pomiędzy Polską a SSSR. Rząd polski nie może przytem nie wyrazić zdziwienia, że rząd SSSR. występuje w obronie rzekomo krępowanych w Polsce wolności obywatelskich, kulturalnych i religijnych mniejszości narodowych, podczas gdy na terytorjum SSSR. obywatele zarówno mniejszości jak i większości narodowych poszczególnych republik związkowych wolności tych są pozbawione. Wobec powyższego rząd polski zmuszony jest oświadczyć, że na przyszłość wszelkie nieuzasadnione i niedopuszczalne roszczenia rządu SSSR. z art. 7-ego traktatu ryskiego pozostawiać będzie bez odpowiedzi. Rząd polski pozwala sobie przy tem zwrócić uwagę rządu SSSR., że osiągnięcie najbardziej normalnego układu wzajemnych stosunków dobrego sąsiedztwa między Polską a SSSR., na którym rządowi polskiemu zależy z pewnością niemniej niż rządowi SSSR., jest do uzyskania nie przez stawianie nieuprawnionych roszczeń i pretensyj, lecz na drodze lojalnego i ścisłego wykonywania wszystkich wzajemnych zobowiązań, wypływających z traktatu ryskiego.

Zechce Pan, Panie Pośle, przyjąć wyrazy mojego wysokiego szacunku.

(—) Minister spraw zagran. **Maurycy Zamoyski.**

Postulaty prez. Milleranda.

Wiadomości te pochodzą z Anglji. — Niewiadomo, czy są zatem prawdziwe.

Londyn. (AW.). „Daily Mail" donosi w korespondencji z Paryża, iż **prezydent Millerand uzależnił dalsze swoje stanowisko wobec nowej sytuacji parlamentarnej od zgody nowego rządu na: kontynuowanie obsadzenia Zagłębia, aż do uskutecznienia spłat niemieckich, utrzymanie poselstwa francuskiego przy Watykanie, oraz zaniechanie w obecnej sytuacji uznawania rządu sowieckiego. Jak dziennik twierdzi, są to postulaty prezydenta, od których uzależniał będzie pozostanie na stanowisku prezydenta Republiki.**

——— o — o ———

!! PP. KOMISENTÓW prosimy o natychmiastowe wyrównanie zaległości za miesiąc kwiecień, w przeciwnym razie będziemy zmuszeni wstrzymać wysyłkę dziennika. !!

Biadania i groźby p. Rykowa.

Katastrofalny stan Rosji sowieckiej. — Tylko zagraniczna pożyczka mogłaby uratować Rosję. — Sowiety mimo swego położenia „uzbroją się lepiej od Polski i Rumunji“. — „Lokajów burżuazyjnej Europy rozbijemy doszczętnie.

Moskwa. (AW.). Przewodniczący Rady Komisarzy Rykow wygłosił przemówienie na konferencji partyjnej w Moskwie. Rykow streścił w pesymistycznych barwach stan gospodarczy SSSR., podkreślając, że przemysł odbudowany jest zaledwie w wysokości 35 proc. przedwojennego. Płaca zarobkowa robotników wynosi zaledwie 60 do 65 proc. zarobków przedwojennych. Deficyt przy budżecie państwa 1.750 miljonów rubli zł. wyniesie przeszło 400 miljonów rubli zł. podczas gdy budżet przedwojenny wynosił 3.200 miljonów rubli zl., a mimo to deficyt był jednak daleko mniejszy. Na odbudowę rolnictwa i kredyty rolnicze rząd mógł wyasygnować zaledwie 20,000.000 rubli na przeszło 100.000.000 włościan. Wobec braku kapitału rząd nie jest w stanie przystąpić do uruchomienia fabryk i budowy nowych niezbędnych przedsiębiorstw. Wszystko to, zdaniem Rykowa, ruszyłoby niezwłocznie z miejsca, gdyby rząd otrzymał zagraniczną kredyty i dlatego rokowania z Anglją nawiązane zostały przedewszystkiem z zamiarem uzyskania kredytu. Rokowania nie dadzą pomyślnych wyników, o ile podstawą ze strony angielskiej będą żądania bankierów angielskich. W obecnem stadjum konferencji londyńskiej obie strony zgłaszają tylko wzajemne pretensje. Rykow poruszył również sprawę przygotowań wojennych w Europie i podkreślił, że rząd sowiecki, który zdecydował się na zmniejszenie liczebne armji nie może zdecydować się na zmniejszenie wydatków na cele uzbrojenia. Rykow powiedział dosłownie: „My oczywiście nie jesteśmy w stanie uzbroić naszej armji, tak, jak zbroji ją Anglja i Francja, ale możemy uzbroić ją niegorzej, lecz lepiej niż Polska i Rumunja“. Ponieważ dyktatorzy współczesnej burżuazyjnej Europy wojują nie sami, a posyłają wojować swoje sługi, to mamy nadzieję, że „lokajów tych rozbijemy doszczętnie“. Reasumując swoje przemówienie, Rykow doszedł do wniosku, że akcje sowieckie na rynku polityki międzynarodowej podniosły się w ciągu roku ubiegłego.

Komuniści i socjaliści francuscy lżą Polskę.

Paryż. (AW.). Zawzięcie przeciwpolski „Quotidien“ i socjalistyczny „Populaire“ drukują w dalszym ciągu protest intelektualistów francuskich przeciwko rzekomemu „białemu terorowi w Polsce“. „Humanite“ ze swej strony ogłasza apel komitetu wykonawczego Międzynarodówki komunistycznej: „Piętnujmy katów polskich“. Łatwo domyśleć się jak niesłychane bezeceństwa zawiera ów apel komunistyczny.

Paryż. (AW.). Przedstawiciel Agencji Wschodniej rozmawiał z profesorem Karolem Richet, którego podpis figuruje również między innemi podpisami pod protestem przeciwko „terorowi w Polsce“. Richet oświadczył, że **protest podpisał nie znając(!) szczegółów sprawy i nie posiadając dowodów słuszności zarzutów stawianych Polsce w owym proteście.** Prof. Richet podpisał protest na prośbę prof. Sorbony Victora Bascha. Uważając za swój obowiązek protestować przeciwko nieludzkiemu traktowaniu więźniów. **Prof. Richet żałuje, że nie może cofnąć podpisu,** gdyż obecnie już jest przekonany, że **protest przepełniony jest krzyczącemi przesadami.** Po obszernych wyjaśnieniach, jakich udzieliłem prof. Richetowi, profesor obiecał, że **w przyszłości zarzuty stawiane Polsce traktować będzie z większą ostrożnością i rezerwą.**

Wybory francuskie nie rokują Niemcom dobrych nadziei.

Wiedeń. (AW.). „Neue Fr. Presse“ zamieszcza wywiad z osobistością zbliżoną do kół rządowych w Berlinie. Osobistość owa scharakteryzowała wynik wyborów francuskich jako pomyślny, **jednak nie rokujący nadziei na zmianę kursu polityki zagranicznej.** Ustąpienie Poincarego nie jest znów takim pomyślnym wypadkiem. Rząd lewicy będzie równie dobrze dbał o interesa francuskie, a np. w sprawie Zagłębia Ruhry, czy innej kwestji polityki zagranicznej będzie zapewno dbał o to, aby nie dać sposobności opozycji, **w której Poincare będzie zawsze wybitną osobistością, do ataków.** Bardzo znamienne są jednak wynurzenia owej osobistości na temat stosunków francusko-sowieckich. Mianowicie oświadczyła ona wyraźnie: Należy zwrócić uwagę, że Briand czy Herriot będą chcieli porozumieć się z Rosją jak najrychlej. Nie byłoby to tak niepożądanem z niemieckiego punktu widzenia w razie normalnych stosunków niemiecko-sowieckich. Teraz jednak między sowietami a Niemcami, w związku z ostatnim incydentem, stosunki uległy pewnemu naprężeniu. Otóż porozumienie francusko-niemieckie **mogłoby być dla Niemiec naprawdę nie zbyt przyjemnem.**

LIST POINCAREGO.

Paryż. (PAT.). Poincare wysłał do Mac Donalda długi, serdeczny list, utrzymany w tonie pojednawczym i określający obecny stan stosunków francusko-angielskich. Premjer francuski wyrażając ponownie ubolewanie z powodu niemożności spotkania się z Mac Donaldem w Chequers, stwierdza, że **porozumienie sojuszników jest łatwe do osiągnięcia na podstawie jednogłośnie przyjętego sprawozdania rzeczoznawców,** poczem wyszczególnia ewentualne klauzule tego porozumienia wyrażając życzenie szybkiego uregulowania sprawy odszkodowań, które leży w interesie odbudowy gospodarczej Europy.

Paryż. (PAT.). Poincare przyjął marszałka Focha.

Marne horoskopy w Niemczech.

Berlin. (AW.). **Plan stworzenia wspólnoty parlamentarnej środka,** tj. z dotychczasowych trzech stronnictw rządowych: Centrum, demokratów, oraz ludowców, **rozbił się,** gdyż stronnictwo ludowe postanowiło na posiedzeniu zarządu nie przystępować do tej akcji, uważając ją w obecnej sytuacji za nie mającą widoków urzeczywistnienia. Równocześnie w stronnictwie demokratycznem wygłosił b. min. Koch mowę, który oświadczył, iż stronnictwo to jest gotowem przystąpić do utworzenia wspólnoty parlamentarnej środka dla podtrzymania wewnętrzno i zewnętrzno-politycznego kursu rządu. Jako wytyczne polityki zagranicznej stawia stronnictwo demokratyczne następujące postulaty: **utrzymanie dotychczasowego kursu w polityce zagranicznej, ochrona konstytucji i republiki, wreszcie utrzymanie i stabilizacja waluty.**

Berlin. (AW.). Sytuacja dotąd nie jest jeszcze wyjaśnioną. Nacjonaliści nie złożyli dotąd żadnych wiążących oficjalnych oświadczeń w sprawie przyszłej polityki zagranicznej, a głównie projektu rzeczoznawców. Również stronnictwa centrowe nie zajęły dotąd zdecydowanego stanowiska. Nastąpi to z końcem tygodnia, kiedy zbierze się Centrum i stronnictwo demokratyczne celem ukonstytuowania klubów parlamentarnych. Wobec tego dopiero z końcem następnego tygodnia oczekiwać należy decydujących narad w sprawie przyszłego rządu. Przedtem gabinet Marxa stanowczo nie ustąpi.

Berlin. (AW.). Miesiąc maj zdaje się być miesiącem krytycznym dla życia gospodarczego Niemiec. **Kryzys rośnie w zastraszający sposób z dnia na dzień, nie ma widoku na polepszenie sytuacji.** W ciągu dwu dni 25 przedsiębiorstw ogłosiło niewypłacalność.

Chroniczne przesilenie w Jugosławji.

Belgrad. (AW.). Trwające prawie od miesiąca przesilenie gabinetowe nie zostało dotąd rozwiązane. Pokazuje się, że stworzenie gabinetu, któryby mógł pracować z obecną izbą jest prawie niemożliwe. Na ostatniej konferencji król Aleksander zaproponował prezydentowi Skupczyny Jovanowiczowi utworzenie gabinetu **co jednak ów odrzucił,** staje się jasnem, **że** wyjściem z obecnego kryzysu może być tylko **rozpisanie nowych wyborów.**

Pewne nadzieje łączą jeszcze koła polityczne z **przyjazdem** posła **berlińskiego Balugdjica, który** natychmiast po przyjeździe odbył dłuższą konferencję z królem.

Min. Benesz przybył do Rzymu.

Rzym. (PAT.). Wczoraj wieczór przybył do Rzymu Benesz witany na dworcu między innymi przez dyrektora gabinetu Mussoliniego oraz posła jugosławiańskiego w Rzymie. Prawdopodobnie dzisiaj w południe Benesz odbędzie pierwszą konferencję z Mussolinim. Wśród wymienianych przez prasę powodów przybycia Benesza znajduje się również sprawa oficjalnej wizyty prezydenta Masaryka we Włoszech, która ma nastąpić w jesieni. Benesz ma między innymi omówić szczegóły tej wizyty.

KRÓL RUMUŃSKI WRACA.

Londyn. (AW.). Król rumuński opuszcza dzisiaj Londyn, wracając do Rumunji, królowa pozostaje natomiast jeszcze 2 tygodnie. W związku z pobytem pary królewskiej rozeszła się pogłoska o udzieleniu Rumunji przez Bank angielski pożyczki krótkoterminowej w wysokości 15 miljonów funtów. W kołach gospodarczych uważają tę pogłoskę za conajmniej przedwczesną.

HISZPAŃSKIE KLĘSKI.

Paryż. (AW.). Dzienniki donoszą z Targeru, iż **wojska hiszpańskie poniosły w ostatnich walkach poważne straty. Powstańcy odcięli je od podstawy** operacyjnej Sidi Messuad, zdobywając 3 działa, 20 karabinów maszynowych, oraz większą ilość amunicji i broni. Również mieli powstańcy wziąć 450 ludzi do niewoli.

KONGRES AMERYKAŃSKI W DNIU 7 CZERWCA.

Waszyngton. (PAT.). Prezydent Coolidge porozumiał się z przywódcami republikanów i demokratów w sprawie odłożenia zwołania kongresu na dzień 7 czerwca.

USTĄPIENIE MIN. SPR. ZAGRAN. ESTONJI.

Tallin (Rewel) (AW.). Minister spraw zagranicznych Estonji Strandmann ustąpił ze stanowiska, obejmując tekę ministra Skarbu. Wśród kandydatów na ministra spraw zagranicznych wymieniają posła estońskiego w Moskwie Birka.

USPOKOJENIE W ALBANJI.

Ateny. (PAT.). Polradio. W Albanji nastąpiło pewne uspokojenie. Kilka mniejszych szczepów postanowiło udzielić poparcia rządowi.

TRZĘSIENIE ZIEMI W AZJI.

Konstantynopol. (PAT.). W okolicach Erzerum nastąpiło trzęsienie ziemi, wskutek którego trzy wsi zostały zniszczone, a około 50 ludzi poniosło śmierć.

Nasza polityka zagraniczna.

Podajemy dziś dalszy ciąg wywodów pos. Strońskiego w Klubie Narodowym.

II.

Dzisiaj mamy ustalone granice, sojusze i układy handlowe i jako tako ustalone stanowisko. Jakież przed naszą polityką zagraniczną **otwierają się zadania?** Spróbujmy podzielić całokształt zagadnień na pojedyńcze punkty.

I tak musimy rozważyć **nasz stosunek do Europy zachodniej**, co streszcza się nieraz w zapytaniu: czy z Francją, czy z Anglją? jak ułożyć nasze stosunki z Czechami i z **Litwą**, z **państwami bałtyckiemi**, z Niemcami, z **Rosją**. **Jak się przedstawia** sprawa naszego dostępu do morza i jakie stanowisko należy zająć wobec Ligi Narodów?

Naczelną zasadą obecnej polityki francuskiej jest utrzymanie traktatu wersalskiego i stanu po nim wytworzonego, w czem jej interes zgadza się z naszym. Anglja zaś prowadzi swą starą, tradycyjonalną politykę utrzymania równowagi sił na kontynencie, dlatego stara się ona odciążyć potęgę Francji, która się wytworzyła po traktacie wersalskim.

Natychmiast po zawarciu pokoju Lloyd George **rozpoczął** akcję w tym kierunku. Zjazd w Genui miał **właśnie** nie co innego na celu, jak **zrównoważenie układu sił w Europie przez użycie Niemiec i Rosji** jako czynników równoważnych.

Obecnie można powiedzieć, że Anglja tę politykę przynajmniej w pierwszej fazie przegrała. To, do czego dążył Lloyd George, nie doszło do skutku. Co do Niemiec Poincare poszedł nad Ruhrę, a okupacja Zagłębia dała ten wynik, że obecnie komisja ekspertów godzi się z pozostaniem wojsk francuskich nad Ruhrą i przepisuje najdokładniej, co, jak i kiedy Niemcy mają płacić, nie zmniejszając ich obciążenia, a Anglja solidaryzuje się z tym projektem.

Co do Rosji, to Anglja chciała oddziałać na Francję za pomocą groźby bolszewizmu albo też porozumienia z Rosją sowiecką, dlatego to już dawniej Lloyd George skłaniał się do uznania Rosji, a obecnie Mac Donald uznaje państwo S. S. S. R., odkładając na później rokowania. Co do tej polityki Anglja zaczyna zauważać, że wychodzi jej ona raczej na szkodę, niż na korzyść. **Wpływu na Francję nie udało się wywrzeć**, a obecne rokowania z delegacją sowiecką idą bardzo ciężko i nie rokują nadziei.

Ta polityka Anglji nosi raczej charakter przejściowy.

Polska stojąc na stanowisku traktatu wersalskiego i sojuszu z Francją, **nie może lekceważyć stosunków z Anglją**, bo sama Francja rozumie, że utrzymanie sojuszu z Anglją jest koniecznością, **bez której nigdy nie będzie spokoju w Europie.** To samo stosuje się do Włoch.

Często krytykuje się naszą politykę zagraniczną jako zbyt uległą wobec Francji. Mówi się, że idziemy na jej pasku. Powodem tego niezadowolenia jest **jedynie ignorancja**. Nie zdajemy sobie sprawy z tego, że **nasz stosunek do Francji opiera się na sojuszu, który nakłada na nas i na Francję ściśle określone zobowiązania.** To też w wielu sprawach nie mamy wolnej ręki i musimy działać w porozumieniu z sojusznikiem.

Już raczej my korzystaliśmy więcej z tego sojuszu niż Francja. Np. w czasie kampanji 1920 r. w czasie walki o Górny Śląsk; gdy chodziło o zawarcie tak zwanego układu zabezpieczającego. Francja postawiła jako **warunek przyjęcie do niego Polski**, na co Anglja się nie zgodziła i **pakt gwarancyjny nie został zawarty.**

Wobec tego wszelkie biadania nad uległością naszych ministrów spraw zagranicznych wobec Francji są jedynie dowodem braku orjentacji w polityce zagranicznej. Z natury rzeczy stosunek nasz do Francji jako do sojusznika musi być innego rodzaju, niż do Anglji, z którą niczem nie jesteśmy związani.

A teraz pytanie, czy **wobec wyniku wyborów francuskich polityka francuska nie zmieni się dla nas na gorsze!** Co do składu obecnej Izby, ułożył on się w ten sposób, że żadnej większości właściwie nie ma, a **pewnego rodzaju języczek u wagi stanowią komuniści**, z któremi ani centro-praw. ani centro-lew nie pójdzie.

Utrzymanie Bloc de gauches jako trwałej większości jest mało prawdopodobne, gdyż socjaliści francuscy wyjątkowo tylko godzą się na wejście do rządu koalicyjnego, gdyż uważają, że wychodzi im to na szkodę. Podobnie jak zresztą w Anglji i w Polsce.

Znowu atak ukraiński na Polskę.

Warszawa. 16. maja. Od 2 dni w Komisji admin. toczy się dyskusja nad **projektem** ustawowy organizacji samorządu wiejskiego. Dotychczasowa dyskusja wykazała, że gmina jednostkowa tj. oparta na ustroju istniejącym u nas w Małopolsce ma zapewnioną większość w Komisji.

W czasie dzisiejszych obrad nad tą sprawą pos. Kozubski (ukr.) wystąpił z krytyką ustawy i żądał jej odrzucenia. Wniosek jego w tym kierunku odrzucono. Głosowało za nim tylko 2 posłów: ukraiński i białoruski, żydzi natomiast byli nieobecni. Pos. **Kiernik** (Piast) zaznacza, że projekt ustawy wniósł Rząd obecny, a w odpowiedzi na zarzuty ukraińskie stwierdził, że **ustawa nie zawiera żadnych praw wyjątkowych** i jest jednolita dla całego Państwa, równo dla wszystkich obywateli.

Dalszy ciąg dyskusji odroczono do wtorku.

Napad bandycki na kresach.

Kompanja wojska ściga bandytów.

Warszawa. 16. maja. W nocy z dnia 14. na 15. bm. banda złożona z 6 ludzi napadła na wieś Chorostów pod Łunińcem. W czasie walki zostało ciężko rannych dwóch miejscowych policjantów. Celem ujęcia bandy zorganizowano kompanję 84 pp., która otrzymała rozkaz współdziałania w pościgu, urządzonym przez władze policyjne.

Prócz tego sygnalizowano drobniejsze napady w powiecie wileńskim.

Min. spr. zagr. wystarcza samemu sobie.

Warszawa. 16. maja. Konferencja oszczędnościowa, która obraduje w Prez. Rady Min. pod przew. p. Premj. Grabskiego, wykazała między innemi, że budżet Min. spraw zagr. stanowi zaledwie 1 proc. ogólnego budżetu państw., przyczem połowa wydatków na to Min. pokrywana jest z dochodów konsularnych. Można więc zaryzykować twierdzenie, że budżet Min. Spr. Zagran. zbliża się do samowystarczalności.

Obrady Komisji budżetowej

Warszawa. 16. maja. Dzisiejsza Sejmowa Komisja budżetowa prowadziła dalsze obrady nad działem VI. Min. Skrbu w zakresie dochodów. Po przemówieniu referenta pos. Łypacewicza, referent generalny budżetu pos. Zdziechowski (Z. L. N.), wygłosił dłuższe przemówienie, w którem poddał analizie siłę płatniczą ludności w zakresie opodatkowania, a przedstawiając stan gospodarczy kraju, doszedł do wniosku, że **sumy preliminowane w dochodach budżetu Min. Skarbu należy traktować z wielką ostrożnością.**

W dyskusji, jaka się następnie wywiązała, wicemin. p. **Markowski** zaznaczył, że budżet jest zupełnie realny i że konkretne cyfry podatków, oparte na ustawach, muszą być ściągnięte. W dalszej dyskusji zabierali głos pp. Łypacewicz, Moraczewski, Gawlikowski i Chądzyński.

O obniżenie stopy procentowej.

Warszawa. 16. maja. Wedle preliminarza kwietniowego z danin publicznych i monopoli przewidywano wpływy w tym miesiącu w sumie 83,337.000 zł. Tymczasem wedle dokonanych przez centralną księgowość zestawień, wpłynęło w kwietniu z tego tytułu do kas skarbowych 108,331.788 zł. 75 gr., co daje nadwyżkę 24.994.788 zł. 75 gr. Nadwyżkę w porównaniu do sum preliminowanych dały podatki bezpośrednie, cła, opłaty stemplowe i monopole. Największą nadwyżkę dały cła, preliminowane tylko na 6 milj. zł. gdy tymczasem dały one 21,137.099 zł.

Warszawa. 16. maja. Pod przewodn. wicemin. p. Klarnera odbył się wczoraj dalszy ciąg obrad w sprawach kredytowych. Pierwszy przemawiał nacz. dyr. Banku Polskiego p. **Mieczkowski**, charakteryzując stanowisko Banku Polskiego w polityce kredytowej. Rola Banku Pol. w obecnem przesileniu kredytowem musi być skromna, gdyż jest ona skrępowana tak co do formy, jak i co do ilości kredytów. **Kredyt w Banku Polski** ogranicza się wyłącznie do kredytu wekslowego. Ze względu na konieczność zagwarantowania stałego kursu złotego, musi się utrzymywać w początkach przynajmniej 60 proc. pokrycia obiegu złotem i walutami zagran. Wreszcie na cele kredytu gospodarczego, zgodnie z bilansem otwarcia, niema do dyspozycji więcej nad 100 milj. złotych. Z sumy tej wydano dotychczas 25 milj. zł., ostrożność bowiem przy udzielaniu kredytu każe wymagać pierwszorzędnego materjału wekslowego. Co się tyczy **stopy procentowej**, to — zdaniem p. Markowskiego— Bank Pol. nie może być jej regulatorem, dopóki braknie u nas kapitałów pieniężnych.

W dyskusji zabierali następnie głos pp.: dyr. Kaden, pos. Łypacewicz, p. Diamant, dyr. Battaglia, pos. Wierzbicki. Część mówców domagała się rozszerzenia działalności kredytowej Banku Pol., proponując **zwiększenie kapitału zakładowego Banku Pol.** przez Rząd i kapitały zagraniczne i podkreślając, że **kredyt krótkoterminowy jest niedostateczny dla uzdrowienia obecnej sytuacji**, i że niezbędny jest kredyt długoterminowy, inwestycyjny.

Inni mówcy kładli nacisk na konieczność oddziaływania przez opinję publiczną i represje sądowe na **obniżenie stopy procentowej.**

POSEŁ CHŁAPOWSKI W WARSZAWIE.

Warszawa. (PAT.) Pisma donoszą: Wczoraj przyjechał do Warszawy poseł polski w Paryżu Chłapowski.

Warszawa. 16. maja. Pan Premjer Grabski przyjął dziś posła polskiego w Paryżu p. Chłapowskiego i odbył z nim dłuższą konferencję.

FAŁSZYWE ALARMY O BICIU POLSKIEGO BILONU ZA GRANICĄ.

Warszawa. 16. maja. Wobec niescisłych (może tendencyjnie fałszywych) informacyj niektórych pism o kontroli nad biciem polskiego bilonu w mennicach zagranicznych, otrzymujemy z miarodajnego źródła wyjaśnienie, iż kontroli przy biciu monet w Anglji podjęła się rządowa mennica królewska w Londynie, w Szwajcarji zaś związkowa mennica państw. w Bernie, dając całkowitą gwarancję zarówno co do bezpieczeństwa stempli, jak i ścisłej kontroli wybitych monet. Jedynie w państw. mennicy wiedeńskiej kontrolę pełni 2 delegatów z Min. Skarbu i tu jednak mennica daje całkowitą gwarancję za bezpieczeństwo stempli.

ZJAZD ANTYPOLSKIEJ ORGANIZACJI.

Gdańsk. (AW.). Od 9 do 15 czerwca r. b. odbywać się będzie w Gdańsku zjazd studenckich korporacyj niemieckich, tak zw. Burschenschaftów. Na zjazd przybyć ma około 600 delegatów z Niemiec i Austrji.

NOTOWANIE ZŁOTEGO W PRADZE.

Praga. (PAT.). Zarząd giełdy uchwalił od poniedziałku dnia 19 bm. skreślić notowanie **marki polskiej**, a w miejsce jej wprowadzić **notowanie złotego** polskiego.

ROZMOWY Z WIEDNIEM.

Warszawa. (PAT.). Generalna Dyrekcja poczt i telegrafów komunikuje, iż od 1 czerwca br. zaprowadza się w ruchu telefonicznym z Austrją rozmowy prasowe za zniżką 50 proc. z pierwszeństwem przed innymi rozmowami zwykłymi. Rozmowy prasowe między Warszawą a Wiedniem są dopuszczalne od godz. 20 do 22 i od 0. do 2. Opłata za 3-minutową rozmowę Warszawa—Wiedeń wynosi 1 frank złoty 75 cent.

Jaki cel miała nota sowiecka.

Polityka sowiecka jest gięta. — Wolność dla narodowości jest w Rosji tylko na eksport. — W Polsce musimy przeprowadzić reorganizację na kresach.

Na ostatnią notę sowiecką Rząd polski odpowiedział mocno — w sposób, który zapobiegnie raz na zawsze tego rodzaju wycieczkom naszego niespokojnego sąsiada od Wschodu w w wewnętrzne sprawy Rzeczypospolitej.

Pozostawiając rządowi polskiemu pieczy nad utrzymaniem powagi Państwa Polskiego na odpowiednim poziomie, **rozpatrzymy ten nowy krok rządu sowieckiego** tak, jak on wygląda na tle jego polityki narodowościowej, zainicjowanej przed paru laty w zupełnie określonym celu wytwarzania pewnych nastrojów wśród naszych mniejszości narodowych, rozsianych gęsto wzdłuż pogranicza wschodniego Rzeczypospolitej.

Żaden, najbardziej reakcyjny na kuli ziemskiej rząd, nie mógłby współzawodniczyć z rządem sowieckim systemem wszechstronnego ucisku, stosowanego przezeń do całej ludności państwa. **Do ucisku politycznego, który nie znosi wprost istnienia innych partji, ugrupowań i prądów,** dochodzi niszczący ucisk podatkowy i ekonomiczny.

Ale polityka międzynarodówki komunistycznej jest giętką i umie celom doraźnym, bliższym, poświęcać cele dalsze. Jakże inaczej godzić internacjonalizm z protegowaniem młodych, będących jeszcze w powijakach nacjonalizmów.

Polityka narodowościowa Sowietów przeznaczona jest głównie na eksport. W samej Rosji istnieje wprawdzie kilka niezależnych rzekomo republik sowieckich, ba, nawet niedawno rozszerzono granice jednej z nich (Białoruś), ale cała władza w tych republikach spoczywa w rękach sesji wyjazdowych Sovdepu moskiewskiego, a wyłączne prawo na krzewienie powierzchownego zresztą nacjonalizmu poszczególnych dzielnic posiadają komuniści.

Administracja i szkolnictwo na Ukrainie i Białorusi zostały już całkowicie lub w znacznej mierze unarodowione, ze szkół niższych **wygnano precz język** rosyjski i wyszkolony naprędce personal nauczycielski tudzież urzędniczy nałamuje swój język do nowych, opornych na wszelkie zawiłości stylistyczne i ubogich w wyrazy narzeczy. Na zewnątrz pokost ukraiński i białoruski, nawet uniwersytety w Kijowie, Charkowie i Ekaterynosławiu (nowy) uległy mechanicznej ukrainizacji, a treść rzeczy pozostała dawna. **Ruch narodowy ma przed sobą jedną jedyną drogę rozwoju, którą jest łożysko myśli komunistycznej, inne bowiem łożyska zatamowane są przez system krwawego terroru.**

Stwarzając na zewnątrz pozory niezależnych państw Białorusi i Ukrainy, Sowiety na wszelkie sposoby starają się rozreklamować swą „liberalną“ politykę narodowościową na wszystkie strony świata, **głównie zaś wśród naszych Ukraińców i Białorusinów po to tylko, by wzbudzić wśród nich tęsknotę do raju sowieckiego** a w granicach polskich wywołać ferment niezadowolenia, stałe, niewygasające zarzewie buntu i separatyzmu. W ten sposób Sowiety tworzą **w Polsce grunt dla agitacji wywrotowej,** mającej na celu wyważenie Rzeczypospolitej z podstaw jej obecnego, demokratycznego ustroju, rozczłonkowania jej na luźnie spojone ze sobą jednostki autonomiczne, po to, by w przyszłości — rozbić samo państwo.

Nota sowiecka obliczona jest na wywołanie wśród ludności innoplemiennej Polski odruchu sympatji na rzecz władzy sowieckiej, przypomnienie jej raz jeszcze, że Sowiety czuwają nad jej losem, że biorą ją pod swą opiekę narówni z komunistami całego świata.

Dla nas wszystkich **te fortele sowieckie nie będą straszne,** jeżeli Rząd polski zdecyduje się wreszcie na dokładne zbadanie kwestji mniejszości ukraińskiej i białoruskiej w Polsce, **na uzdrowienie administracji na Kresach,** jeżeli zmieni dotychczasową chwiejną, bezprogramową politykę na system rozumny i mocny, **który jeden zapewnić może atmosferę lojalną, porządek, ład i dobrobyt na naszych rubieżach wschodnich.**

Listy z Zagłębia naftowego.

Obchód 3 maja. — Niepowodzenie szopy międzynarodowej. — Demagogiczny koncert c. k. Jędrzeja de Żyrardów. — Kłamstwa pismaka socjalistycznego. — Sprawozdawcze wiece narodowe.

Drohobycz, w maju.

Jak zwykle, tak i tego roku święto Konstytucji 3 maja miało u nas charakter imponującej manifestacji narodowej.

Nie będziemy się tu rozpisywać ani o przepięknym capstrzyku tut. załogi wojskowej w wigilję uroczystości, ani o akademji w „Sokole“, która zgromadziła całą elitę tut. społeczeństwa, ani o uroczystem nabożeństwie w świątyni jagiellońskiej i głęboko ujętem patrjotycznem kazaniu ks. Piotrowskiego, ani **o olbrzymim pochodzie** przez miasto, który rozmiarami swym i powagą wykazał wielką siłę żywiołu polskiego w stolicy Podkarpacia, ani wreszcie o poważnem przemówieniu okolicznościowem sędziego Rellingera.

Zaznaczymy tylko, że **ostatni obchód 3 maja zilustrował najwymowniej coraz bardziej wzmagającą się w tut. ośrodku kresowym potęgę polskiej świadomości narodowej i państwowej,** co stanowi dobrą i pomyślną wróżbę na przyszłość.

Zbiórka na dar narodowy 3 maja urządzona przez T. S. L. przyniosła przeszło 3 miljardy marek.

Szopa czerwonej międzynarodówki, zainscenizowana w dniu 1 maja przez żywioły wywrotowym ideom służące, **przyprawiła je o całkowite fiasko** i jak najzupełniejszą kompromitację.

W pochodzie pod czerwoną płachtą maszerowało przez miasto osób bardzo niewiele.

Ogólnego efektu nie uratował nawet przybyły ze Lwowa w charakterze prelegenta towarzysz z „neutralnej“ mniejszości narodowej w osobie niejakiego Herschtala. **Na ulicach panował ruch normalny.** Wszystkie sklepy były otwarte. W warsztatach pracy szło wszystko codziennym trybem.

Tylko tak dalej przez dwa, trzy latka a 1 maj należeć będzie do rzędu legend z zamierzchłych czasów.

C. k. Jędrzej de Żyrardów Moraczewski wystąpił tu w dniu 4 bm. na ostradzie Kasy chorych przed dobraną, jak zwykle publiką, z demagogicznym koncertem, przeciąganym przez wiele godzin, ku znudzeniu robotników, którzy przyszedłszy, by posłuchać o znalezieniu lekarstwa na redukcję w przemyśle słów kilka, zawiódłszy się, odchodzili rozczarowani jeszcze przed odśpiewaniem „czerwonego“.

Wielkie oburzenie w szerokich kołach tut. ob. wywołała korespondencja z Drohobycza, pomieszczona w lwowskim organie P. P. S. „Dzienniku Ludowym“, w której **w sposób bezprzykładnie obelżywy i oszczerczy rzucono się na tut. komendanta Ekspozytury policji państw. na głównym dworcu, p. Klisza,** usiłując go przedstawić w roli kata „ukraińskiej“ mniejszości narodowej. Uczyniono to wbrew oczywistej prawdzie i to tylko w tym celu, by się pozbyć niewygodnego pepesom dzielnego funkcjonarjusza policyjnego, który w czasie ostatniego strajku kolejowego nie dopuścił do planowanych przez towarzyszy sabotaży i przez to zdobył sobie ich niełaskę.

W dniu 9 bm. w sali „Sokoła“ odbył się tu doraźnie zwołany **wiec sprawozdawczy posła Z. L. N. Jana Korneckiego,** który w dłuższym referacie przedstawił licznie zebranym słuchaczom obecną sytuację gospodarczą, finansową i polityczną Polski, **wyświetlając** w sposób przekonywujący najaktualniejsze problemy z zakresu naszej polityki wewnętrznej itd.

Przebieg wiecu był nad wyraz poważny. Huczne oklaski audytorjum stwierdziły, iż **zebrani podzielają w zupełności wypowiedziane poglądy wybitnego posła obozu narodowego.**

W niedzielę 11 bm. popołudniu również w „Sokole“ stanął przed wyborcami dla złożenia sprawozdania poselskiego poseł tut. okręgu Ludwik Dunin (grupa Dubanowicza), poruszając w swych wywodach zagadnienia natury finansowej. Mimo swego czysto publicznego charakteru i ten wiec odbył się bardzo spokojnie. **Sprawozdania poselskiego** wysłuchano z wielką uwagą, nagradzając je w końcu oklaskami.

Kael.

WACŁAW FILOCHOWSKI.

Płasznik i niedźwiedzie.

Powieść.

6)

— Chęć pozyskania wdzięczności, czy też inny jakiś cel?

— To się okaże. Jeżeli nawet ja będę tym szczęśliwym znalazcą, to cóż mogę zyskać od rozsądnej, praktycznie myślącej kobiety? Charakter i natężenie pracy mojej wymaga, bym stronił od małżeństwa. Żona Pawła Racięskiego w domu swego męża czułaby się skrajnie osamotniona, więc albo uciekłaby niezwłocznie, albo też zdradzała mię z moimi przeciwnikami i przyjaciółmi politycznymi.

Oczy Julji były domyślnie uśmiechnięte.

— Rozumiem. Praca, jej charakter i natężenie dają panu święte prawo do kochanek.

W głosie Stefanowej profesor dostrzegł lekkie brzmienie ironji. Zerknął zatem ku Borkowiczowi, ale ten, ziewnąwszy parę razy, wyniósł się do hallu i tam z widoczną niechęcią siadł do pisania jakiegoś nudnego listu.

— Tak, pani Julo, ale kochanka działacza, to szereg intryżek, to pasmo romansów poza plecami patrona, to plądrowanie po szufladach i portfelach. Choć z drugiej strony stale zaznaczam, że w razach wyjątkowych, kiedy zajdzie po temu potrzeba, można, a nawet trzeba posługiwać się kochanką, jako drobiażdżkiem ornamentacyjnym. Byłaby to koncesja na rzecz opinji, która od czasu do czasu chce mieć wrażenie, że bywa dopuszczana do prywatnych tajemnic swych przywódców. A działacz przecież powinien być w całem słowa znaczeniu mężczyzną: siłę głosu, sprężystość mięśni, zdrowie cielesne i mocny, szeroki gest uważam za pierwszorzędnych sprzymierzeńców. Tu właśnie szukać należy tego powszechnie już znanego faktu, że kobieta nie jest w stanie zastąpić mężczyzny na arenie pracy publicznej, nie porwie mas, nie złapie ich za pysk, nie narzuci im swej woli.

Ciemna główna schyliła się przed mocno gestykulującym Pawłem.

— To też tłum z uszanowaniem słucha basu pana i z lubością przygląda się grze mięśni pod kortem marynarki.

Racięski podziękował uśmiechem i mówił dalej:

— Bo tłum bywa, jak kobieta: uległszy już przemocy, istotną swą słabość i popęd do uległości lubi usprawiedliwić czarem siły atakującej. Lubi męskość swych przywódców i uwodzicieli, chce nawet mieć przed sobą drugorzędne oznaki płci — zarost bujny, sękowatość mięśni, niski głos. Za przykładem Smolki, którego długim wąsom przypisują zwycięstwo nad Habsburgami, niektórzy nasi mężowie szczupły zasób sił swoich lub zgoła histerję starannie przykrywają marsem, wiechciem charakterystycznych wąsów, okapami brwi, cieniem długiej brody, fosforyscencją spojrzenia, szorstkim ruchem. Jeżeli ja nie zapuszczam sobie zarostu, to tylko dlatego, że i bez tych szczegółów męskość moja aż nadto jest widoczna. Tak przynajmniej orzekł czcigodny vox populi.

— Świetnie! — zawołała pani Jula, odrzucając wtył główkę, by móc z niekłamanym podziwem patrzeć mężczyźnie prosto w oczy.

Nieufnem milczeniem spytał Paweł o powód tego zachwytu.

— Pan konsekwentnie pracuje na nieśmiertelność, i tę nieśmiertelność w końcu pan zdobyć musi.

— Ah, cóż za łaskawa opinja? Na szlakach pochodu Człowieka imię nieśmiertelne jest jakby ślad stóp olbrzyma. Sława, to tylko zwykła konsekwencja dość rzadko spotykanej harmonji: wielkich uzdolnień i wielkich wysiłków. Proszę mi wierzyć, że za olbrzyma całkiem się nie uważam; stanowisko swe i jakie takie wpływy w społeczeństwie zawdzięczam jedynie umiejętności zgęszczania myśli w trwały, celowy czyn. Na tle rasy z inną ciepłotą krwi, z innym stanem instynktów imię moje barw tych pewnieby nie zdobyło.

— Czy dlatego lubi pan powtarzać: mam zaszczyt być Polakiem?

Racięski wetknął ręce w kieszenie, tułowiem poddał się naprzód i zagrzmiał krótkim śmiechem.

— Zabolałby mię ten żart, gdybym nie wiedział, że jest to tylko żart, drogiej pani żart. Zdrowie, krzepa bjologiczna niesłychanie wzmaga wiarę w podjęte wysiłki, a co za tem idzie — w wydajność pracy. Dawniej, jeszcze za lat młodych, obca mi była poezyjka nastroików i słodycz sielanek; wyobraźnię moją porywał genjusz organizatorów, z krnąbrnej masy człeczej tworzących arcydzieła państwowe i społeczne. Narazie jednak do futerału dyskrecji włóżmy te pikantne a niewdzięczne tematy, i dowiedzmy się naprzykład o samopoczuciu pani uroczej kostki.

(C. d. n.).

KORESPONDENCJE.

PRZEMYŚL.

POBÓR WOJSKOWY. W poniedziałek 19 rozpoczyna czynność swoją komisja poborowa dla miasta, na czele której stoi major Zwonasz.

ODNOWIENIE DWORCA KOLEJOWEGO. Sprawę tę, bardzo ważną i oddawna już aktualną przeoczano dotąd w wirze spraw innych. Porusza ją ostatnia „Ziemia Przemyska". I istotnie, każdy podróżny obcy, przyjeżdżający do Przemyśla, nie ma dość ostrych słów na określenie zaniedbania, w jakiem znajduje się dworzec przemyski. — Mury odarte z tynku, poplute i posmarowane, jakby wśród największego napięcia zawieruchy wojennej, której rękę niszczycielską poznać było wszędzie. Tak, że istotnie, o ile ktoś zmuszony jest przepędzić parę godzin na tut. dworcu, godzien jest zupełnego odpustu za przewiny całego swego życia. — Sprawę tę polecamy gorąco naczelnictwu stacji, dyrekcji lwowskiej, a ewentualnie ministerstwu, żeby raczyło wyasygnować odpowiednią sumę na oczyszczenie przemyskiego dworca.

BEZROBOCIE, które w roku ubiegłym nie dawało się u nas odczuć, przybiera obecnie z powodu zupełnego zastoju budowlanego cechy katastrofalne. Jedyna nadzieja w czynnikach rządowych, które zrealizowaniem projektowanych budowli, względnie remontów mogą zmienić położenie.

BANKRUCTWA. W związku z tamą, położoną wszelkiej spekulacji, dają się słyszeć głosy o bankructwach. W ostatnich dniach zgłosił niewypłacalność Teicher, właściciel składu żelaza.

O NAPRAWĘ CHODNIKÓW. Ząb czasu, silniejszy od najoporniejszych materjałów powyorywał dziury w przemyskich chodnikach, niszcząc poszczególne płyty tak, że wilcze te doły czyhają tylko na lekkomyślnych przechodniów. Drobiazgi te należałoby stanowczo usunąć, by niezrodziła się i utrwaliła legenda, że Przemyśl jest Abderą. A da się to uczynić drobnym kosztem, bo na gruntowną poprawę brak jest gminie istotnych funduszów. Przy tej sposobności zwrócę uwagę, że ogrodzenie przy wylocie ulicy Sienkiewicza ku Wybrzeżu, skutkiem zgnicia słupów, zupełnie się rozluźniło, a szczególnie części żelazne rozkradane bywają przez amatorów cudzej własności. Może i tym drobiazgiem ktoś się zainteresuje?

KRONIKA WYPADKÓW. Onegdaj wyłowiono ze Sanu topielca w rejonie ćwiczeń saperów. Trupa, który leżał już w wodzie kilka dni, przewieziono do kostnicy.

We środę w czasie spaceru szkolnego seminarzystek, złamała nogę uczenica Z. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza miejskiego, ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.

ŚWIĘTO DRZEWEK. Uroczystość sadzenia drzewek na Zasaniu na placu Konstytucji święciły onegdaj dzieci szkolne. Oby umiłowanie drzewa, jako przyjaciela człowieka, — co jest istotnym celem wspomnianych uroczystości — stało się popularne i istotne nietylko u dzieci, ale i wśród nas starszych.

(az).

Rzeczy ciekawe

KOSZTY WOJNY ŚWIATOWEJ.

Do innych, a bardzo licznych obliczeń kosztów, jakie pociągnęła za sobą wojna światowa, przybywa jeszcze jedno.

Amerykańskie stowarzyszenie „Banker Trust Company" ogłosiło, jak donoszą z Nowego Jorku, specjalne, u siebie wypracowane zestawienie, wedle którego koszty wojny światowej — przyjmując za zasadę kurs dolara z r. 1913 — wynoszą na głowę: 524.85 dolara w Anglji, 292.57 w Niemczech, 280.0 we Francji, 176.91 w Stanach Zjednoczonych, 124.59 we Włoszech, 108.76 w Austro-Węgrzech i tylko 13.11 w Rosji!

Gdybyśmy obliczyli koszty takie, poniesione przez Polaków w trzech zaborach, to zajęłyby, niezawodnie, poczesne miejsce w powyższej tabelce, szczególniej w odniesieniu do Polaków zaboru austrjackiego.

ZŁY OMEN DLA RZĄDÓW BOLSZEWICKICH.

W Archangielsku, nad Białem morzem, odbyło się kilka dni temu spuszczenie na wodę rządowego parowca, noszącego pompatyczną nazwę: „Szósta rocznica rewolucji październikowej".

Parowiec ten miał, wedle urzędowego komunikatu, „przy swoich jazdach za granicę pokazać zgniłemu i kłamliwemu światu kapitalizmu oraz burżujstwa postępy, jakich dokonała sowiecka Rosja, a w szczególności dowieść, iż komunista jest w stanie zastąpić rzekomą technikę fachową burżujskiego inteligenta, prze swą niezmienną wierność przekonaniom".

Akt spuszczenia statku dokonywał się w obecności władz sowieckich, jakoteż przedstawicieli moskiewskich sowietów i petersburgskiej rady robotniczej.

Ale, cóż się stało?!... Pomyślany, jako symbol bolszewizmu, parowiec, spłynąwszy na wodę, przechylił się na bok i... poszedł na dno morza!...

CENY Z ROKU 1923, A CENY Z ROKU 1924.

Świeżo ogłoszony francuski Biuletyn statystyki ogólnej zawiera ciekawą tabelę, wykazującą różnicę cen tegorocznych „en gros" towarów w porównaniu do takichże cen z przed lat dziesięciu.

I tak, gdy przyjmiemy, jako indeks cen w roku 1914, liczbę 100, to wzrosła ona w marcu br.: we Francji do 510, w Anglji do 166, w Szwecji do [illegible]2, w Czecho-Słowacji do 1036, w Szwajcarji do 182, w Niemczech do 1207, w Holandji do 156, w Belgji do 642, w Hiszpanji do 180, w Stanach Zjednoczonych do 155, w Japonji do 218, We Włoszech do 631.

Jak mało informujemy zagranicę o sobie, dowodzi brak Polski w tej tabeli, w której jednak figuruje Czecho-Słowacja.

MĄŻ, MAJĄCY 4 ŻONY RÓWNOCZEŚNIE.

Z Medjolanu donoszą o fakcie następującym, który mógłby posłużyć za treść do wesołej farsy teatralnej, choć jest autentyczny i za epilog będzie miał prawdopodobnie kryminał.

Pewnego pięknego poranku ubiegłego tygodnia, zgłosiła się na głównym urzędzie pocztowym w Medjolanie jakaś młoda dama, prosząc o wydanie jej listu „poste-restante" dla Marji Noris. W tej samej chwili, gdy urzędnik wręczył jej list odnośny, stojąca obok, inna młoda dama, oświadczyła, iż list ten był właśnie do niej adresowany. Gdy jednak pierwsza dama wylegitymowała się paszportem, list został przy niej.

Zacząwszy list ów czytać, przekonała się natychmiast, że nie był do niej pisany i oddała go drugiej damie, która jeszcze była nie odeszła. Przy tej sposobności obie damy zawiązały rozmowę i przyszły niebawem do niemiłego wniosku, że ich obu mężem jest ta sama osobistość, a mianowicie niejaki Randolfo Noris, który jedną z nich poślubił w Neapolu, a drugą we Florencji.

Oburzone małżonki zwróciły się do policji, która wyszukała jeszcze dwie inne żony, poślubione legalnie przez Norisa. Wszystkie zaś te niewiasty — co jest zaiste szczególnym zbiegiem okoliczności — noszą imię Marja.

Do szczęścia tych małżonek, jak piszą dzienniki medjolańskie, brakuje tylko wspólnego małżonka, który znikł, jak kamfora, w obawie odpowiedzialności sądowej za bigamję, choć pilnie poszukiwany jest przez policję.

PROF. EINSTEIN I SPIRYTYZM.

Pisma niemieckie donoszą, że autor teorji względności, głośny prof. Einstein, w badaniach swych nad istotą i przemianami materji doszedł aż do spirytyzmu.

Twierdzi on, na podstawie wyników swych ostatnich badań, że **materja i energja są ze sobą identyczne.** We wszechświecie istnieje tylko jedna materja, która w postaci skoncentrowanej jest materją stałą, w innym zaś wypadku staje się energją, której najczulsze nawet aparaty pochwycić nie mogą.

Dalej twierdzi Einstein, że niema świata bez materji. Skutkiem tego spirytyści muszą poddać rewizji swoje teorje, ponieważ materja — to energja skrystalizowana. Energja więc ludzka nie może zaginąć ze śmiercią danego osobnika, lecz działa dalej pod inną postacią, co potwierdza przy pewnych okolicznościach ukazywanie się sił, rzekomo niewidzialnych, przy innych warunkach.

Morderstwo w Puszczy Białowieskiej.

Bandyta zamordował podleśnego.

W Puszczy Białowieskiej około wsi Maziewa w lesie został zamordowany podleśniczy Aleksander Maniszewski. Sprawca zabójstwa jest ukrywający się bandyta Grzegorz Dutko, który natychmiast po zabójstwie dokonał napadu na kierownika tartaku w Stoczku, rabując mu 340 miljonów marek.

NOWE PROJEKTY PODATKOWE.

Panny cnotliwe mają płacić podatek od luksusu.
Mniej cnotliwe — obrotowy i od dochodu.
Mężatki — obrotowy.
Wdowy — od nieużytków.
Starzy kawalerowie (powyżej lat 50-u) — od nieruchomości.

Z prasy.

Reakcja przeciw oszczerstwom francuskich socjalistów. — Źle jest, gdy fizyk miejski mówi o... polityce. Sjoniści zwyciężcami!

(XX) Sprawą niesłychanej wprost publikacji kilkunastu socjalistów francuskich w sprawie „białego"(!!) terroru (!) w Polsce obok „Gońca", który napiętnował wczoraj „Naprzód" za jego solidaryzowanie się z socjalistyczną odezwą pp. Herriota, Rollanda i France'a, zajął się także i „Czas". Stwierdzając, że ta odezwa ukazała się równocześnie z notą bolszewików w sprawie mniejszości, wystosowaną onegdaj do Rządu polskiego i z notą niemiecką w obronie (?) polskich Niemców, o której — również onegdaj donosiliśmy — pisze „Czas":

„Zbieg tych trzech faktów nie jest oczywiście przypadkowy. Tkwi poza nimi ta sama ręka ciągnąca za trzy różne sznurki. Akcja zaś obliczona jest w pierwszym rzędzie na to, aby nam przygotować szereg trudności w stosunkach międzynarodowych — w drugim zaś na to, aby wywołać w samej Polsce ferment w sprawie mniejszości narodowych."

A następnie:

„Dla rządu polskiego wypływa z tego jeden wniosek. Przystępując do akcji w sprawie mniejszości, powinien równocześnie postarać się o sparaliżowanie rozwiniętej przeciw temu kontrakcji. Niedorzeczne próby niemieckie i rosyjskie wmięszania się do tych spraw powinny być z miejsca odparte co najmniej z równą energją, jak ich wobec nas dokonano. W opinji Paryża należy dokonać wyjaśnienia, na jakiej przesadzie i na jakim fałszu oparta jest odezwa pt. „Biały terror"."

Spodziewać się też należy, że sfery polskie zareagują odpowiednio na oszczerstwa francuskich socjalistów. Głos powinien zabrać i nasz świat naukowy!... Trzeba odeprzeć zarzuty, jakie się knuje pod dyktandem naszych wewnętrznych wrogów!...

Źle jest, gdy się fizyk miejski zabiera do polityki. A tak się stało właśnie w „Czasie". Ceniony skądinąd dr. T. Janiszewski, rozpatruje kwestję polityki kresowej, a „Czas", całkiem niewiadomo dla jakich przyczyn, umieścił ten przydługi elaborat p. fizyka miejskiego.

„Przeszło pięć lat istnieje odrodzone państwo polskie, a politycy nasi nie zdobyli się jeszcze na żaden określony program polityki państwowej na kresach wschodnich".

Zdobywa się dopiero teraz p. b. minister zdrowia!... Ale nie... Był ktoś przed nim...

„twierdzę jednak, że jedyny jasny i sprecyzowany program w sprawie polityki naszej na kresach wschodnich z ludzi kierujących losami państwa miał tylko były naczelnik państwa Józef Piłsudski".

Przed takiem dictum — kapitulujemy... Jeżeli dla autora artykułu „W sprawie polityki kresowej" jest ideałem w tych sprawach twórca „państwa" Petlury — to życzymy, aby „jasnego"(??!) programu p. fizyka nie spotkał szybciej nieszczęsny los — aniżeli się to stało z pomysłami p. Piłsudskiego... Bo tamte miał bądź co bądź p. Piłsudski, a te tworzy p. Janiszewski — tylko... Fizyk Miasta Krakowa...

W „Głosie Narodu" zajęto się sprawą sukcesów, jakie odnieśli ostatnio sjoniści w wyborach kahalnych, któremi znowu tak bardzo zajmuje się w ostatnich dniach „Nowy Dziennik". Stwierdzić rzeczywiście trzeba za „Głosem Narodu", że:

„Istotnie dziś już niema „Polaków mojżeszowego wyznania", niema żydów zasymilowanych z polskością (t. zn. Polacy-żydzi z PPS. mogą uchodzić za zasymilowanych z socjalizmem, ale nie z polskością)... Oznacza to natomiast, że się żydostwo, dotąd bądź co bądź podzielone, jednoczy i że wyrazem tego zjednoczenia jest bezwzględny kierunek sjonizmu".

I dlatego też:

„Żydostwo Polski zjednoczone w sjonizmie, po pokonaniu asymilatorów i sparaliżowaniu ortodoksów, zaciężyć musi w polityce międzynarodowej jeszcze silniej, niż to było dotąd. Dla nich pracuje dotąd Liga Narodów. — będzie jeszcze intensywniej pracowała odtąd! Ulegał im dotąd socjalizm i radykalizm. — będzie im musiał teraz jeszcze wierniej służyć!"

Wybory kahalne, powinny zwrócić uwagę polskiego społeczeństwa. Żydostwo się jednoczy do walki z Polską!...

GWAŁTU! CO SIĘ DZIEJE!

Kawalerska jazda.

Młodość ma swoje prawa... bezsprzecznie. Gdy się rozbuja fantazja a zagra młoda krew., gdy się w niej odezwą echa przeszłości, gdy etmperament więziony rwie się w przestrzeń — trzeba to zrozumieć i nie sprzeciwiać się... młodość ma swoje prawa!

Pan Michał był młody. krew ognista. temperament wulkaniczny. Był woźnicą, woził paczki do sklepów, brykiety, torby z węglem drzewnym. Przed sobą miał konia — poczciwinę a z tyłu siedział zwykle jakiś żydek. trwożliwie pilnując paczek. No — ale przecież takie rozwożenie towarów, miarowe człapanie wiecznie zaspanego konia — to przecież nudne... niczem wyznania kochanków.

Jechał sobie pan Michał rankiem, wioząc wyborny węgiel drzewny, szczyt marzeń wszystkich prasowaczek. Z przodu człapał koń, z tyłu siedział żyd, jak wczoraj, przedwczoraj, jak każdego dnia.

Zagrała w nim młodość, rozpętała się kawalerska fantazja. Chwycił mocno w garść wodze i zaczął jechać. Ale jak jechać? Wicher. myśl. iskra elektryczna — wszystko to pikłe szybkości wobec lotu rozbudzonego rumaka pana Michała.

No — a że na skręcie wywrócił. węgle rozsypał, żydka potłukł. cóż to wszystko wobec żywiołowego pędu. rozkoszy biegu w przestrzeń, bez końca.

I za cóż go potem pan właściciel beształ i łechtał jakąś laską. Przecież... młodość ma swoje prawa... bezsprzecznie. **Korab.**

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Sobota popoł.: Przedstawienie Koła klasyków: — wieczorem: „Tajemniczy pan".

REPERTUAR OPERETKI

Sobota: „Dzidzi" (premjera.

REPERTUAR TEATRU BAGATELA

Sobota popoł.: „Dr Stieglitz" — wieczorem: „Gdy kobieta zapragnie".

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

Promień: „Agonja orłów".
Reduta: „Ogniste znamię", dramat amerykański.
Sztuka: „Dziecko cyrku", Jackie Coogan.
Uciecha: Od poniedziałku: **„Trzej muszkieterowie"**; V i V serja razem (przedostatnia).
Wanda: „Przeznaczenie", dramat.
Warszawa: „Helena i upadek Troji", serja II.
Zachęta: „Żółty dyplomata".

DROŻYZNA WZROSŁA W KRAKOWIE W I-SZEJ POŁOWIE MAJA O 1.25 PROC.

Komisja lokalna dla badania zmian kosztów utrzymania w Krakowie złożona z przedstawicieli rządu. organizacji przemysłowców i organizacji robotników na posiedzeniu swem w dniu wczorajszym ustaliła, że w pierwszej połowie maja br. w porównaniu z drugą połową kwietnia br. koszta utrzymania rodziny pracowniczej złożonej z 4 osób zwiększyły się o 1.25 proc.

RZADKI WYPADEK WŁOŚNICY W KRAKOWIE.

Przed dwoma tygodniami zgłosiła się na klinikę okulistyczną w Krakowie Wilhelmina **Ziomkówna,** zam. przy ul. Grzegórzeckiej 12, **skarżąc się na ciężki ból oczu.** Ponieważ skonstatowano u Ziomkówny objawy, towarzyszące **zatruciu trychninami,** odesłano pacjentkę na klinikę chorób wewnętrznych, gdzie badania stwierdziły. że **chora istotnie zapadła na** t. zw. (trychinosis) **włośnicę.** Mimo bardzo ciężkiego stanu pacjentki jest nadzieja utrzymania jej przy życiu.

Zaznaczyć należy, że **ostatni wypadek włośnicy zaszedł w Krakowie przed 20 laty,** obecnie zaś pojawienie się tej niebezpiecznej choroby wywołało uzasadnioną obawę, że włośnica **może przybrać rozmiary epidemji.**

Ziomkówna zapadła na trychinosis **po spożyciu mięsa wieprzowego,** zakupionego w sklepie masarskim Kapałki przy ul. Wielopole. Pasożyt włośnicy przenoszony jest **przez szczury na świnie,** a spożycie mięsa z takich świń, zwłaszcza niedogotowanego, **powoduje u człowieka wewnątrz organizmu rozwój pasożytów,** które opanowują niektóre **części organów ludzkich,** jak **mózg, oczy, mięśnie** i t. d., powodując silną gorączkę, zupełne wyczerpanie organizmu, a w bardzo wielu wypadkach **śmierć.**

Celem zapobieżenia epidemji włośnicy w Krakowie konieczne jest przeprowadzanie przy m. urzędzie weterynaryjnym dokładnego badania mięsa wieprzowego, co tem bardziej jest koniecznem, że w Krakowie bije się codzień około 400 do 500 świń.

Podnieść również należy, że **w sprowadzonej do Krakowa słoninie amerykańskiej natrafił urząd weterynaryjny również na zarazki włośnicy.**

ILUMINACJA OKIEN NALEPKAMI T. S. L. z powodu przyjazdu Pana Prezydenta Rzpltej do Krakowa. Ponieważ Pan Prezydent ze względu na okres sanacji Skarbu Rzeczypospolitej zastrzegł się przeciw kosztownym przyjęciom, przeto Komitet przyjęcia postanowił wezwać mieszkańców Krakowa, aby ozdobili w dniu 18 bm. okna nalepkami TSL. jak na 3-go Maja. Będzie to niewątpliwie dla naszego wielkodusznego Gościa najprzyjemniejszą owacją. Nalepki są do nabycia w Księgarni TSL przy ul. św. Anny Nr 5 i we wszystkich innych księgarniach w cenie po pół miljona marek za sztukę.

Dziś przyjeżdża P. Prezydent Rzeczpospolitej do Krakowa.

Kraków powita dzisiaj Dostojnego Gościa pod Województwem.

Kraków, 17 maja.

Dzisiaj około godz. 6 wiecz. przyjedzie Pan Prezydent Rzeczypospolitej automobilem z Warszawy. Pan Prezydent nadjedzie do Krakowa od ulicy Warszawskiej. Kraków, który miał już zaszczyt witać Dostojnego Gościa w swych murach, powita Go u wstępu do miasta odruchową manifestacją, która będzie wyrazem serdecznych uczuć, jakie wszyscy żywimy dla Reprezentanta Rzeczypospolitej. Niedziela zaś, podczas której Pan Prezydent zabawi w Krakowie przez cały dzień, stać się powinna również dniem wielkiej manifestacji na cześć Głowy Państwa.

Pan Prezydent zamieszka w gmachu Województwa, dokąd się uda wprost po przyjeździe z Warszawy. Pod Województwem też zapewne powita Kraków swego Dostojnego i drogiego Gościa.

•

Jak już donosiliśmy, poświęcenie sztandaru 20 pp. odbędzie się w niedzielę 18 bm. o godz. 10 rano na Rynku krakowskim od strony ulicy Szewskiej. Ze względu na to, że jest to uroczystość czysto wojskowa i cała ta część Rynku będzie wypełniona wojskiem. ilość zaproszeń na Rynek jest ograniczona. Cała ta połać Rynku będzie zamknięta. Publiczność chcąc powitać Dostojnego Gościa. winna przeto ustawić się za szpalerami młodzieży w ulicach Basztowej, Florjańskiej od strony kościoła N. P. Marji do kościółka św. Wojciecha i wylotu ulicy Brackiej, gdzie będzie wejście dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i świty.

Dla zaproszonych gości i delegacyj dostęp na Mszę św. będzie wejściem od strony ul. św. Jana. Komitet sztandarowy i reprezentanci władz wojskowych zajmą miejsce koło ołtarza po stronie odwachu, władze i reprezentacje cywilne po stronie od ulicy św. Jana. Reszta delegacyj zechce ustawić się obok, a zaproszona publiczność pod arkadami Sukiennic.

Po poświęceniu nastąpi defilada wojsk u wylotu ul. Wolskiej. Po defiladzie pojedzie Pan Prezydent Rzpltej ulicami Straszewskiego, św. Anny. Rynkiem. Florjańską i Basztową do gmachu Województwa. — Około godz. 1 pojedzie Pan Prezydent Rzpltej z Województwa do koszar im. Czarnieckiego na Krowodrzy ulicami: Basztową. placem Matejki. Warszawską obok Akademji Sztuk Pięknych i Dyrekcji kolei. Szlakiem i Krowoderską.

Warszawa. 16. maja. P. Prezydent Rzpltej wyjeżdża jutro (w sobotę) do Krakowa na uroczyste poświęcenie sztandaru 20 pp. Towarzyszyć mu będzie cała t. zw. Kwatera wojskowa. płk. Zaruski i wszyscy adjutanci.

POCZTOWA KOMUNIKACJA LOTNICZA MIĘDZY KRAKOWEM A WARSZAWĄ.

Z dniem 16 bm. podjętą zostaje pocztowa komunikacja lotnicza między Krakowem a Warszawą zapomocą samolotów polskiej linji lotniczej „Aerolloyd". Przewóz poczty odbywać się będzie codziennie z wyjątkiem niedziel. według następującego rozkładu: Odlot z Warszawy o godz. 15.00: przylot do Krakowa o godz. 17.15. Odlot z Krakowa o godz. 9.30: przylot do Warszawy o godz. 11.45. Odsyłkę z korespondencją lotniczą będzie sporządzał i wysyłał **urząd poczt. Kraków 1.**

Do przelotu dopuszczone są w obrocie wewnętrznym przesyłki listowe zwykłe i polecone oraz paczki **do wagi 5 kg.,** zaś w obrocie z zagranicą tylko przesyłki listowe. Warunki przyjęcia przesyłek do przelotu ogłoszone są w urzędach pocztowych. Do przyjmowania przesyłek lotniczych upoważnione są wszystkie urzędy.

REDUKCJA AGEND M. ZAKŁADÓW APROWIZACYJNYCH. Magistrat krak. przystąpił już do częściowej redukcji agend m. zakładów aprowizacyjnych. W związku z tem siedm sił kancelaryjnych oraz kilkunastu robotników otrzymało wypowiedzenie.

SPROSTOWANIE. Odnośnie do artykułu w „Gońcu Krakowskiem" Nr. 106 str. 6 pt.: „Skandaliczne stosunki w krak. Spółdzielni oficerskiej" upraszam o umieszczenie następującego sprostowania na podstawie § 19 ust. prasowej: Nieprawdą jest, by Samuel Metzger zamianowany został kierownikiem warsztatów krawieckich w Spółdzielni oficerskiej w Krakowie. — Dr J. Emilewicz.

(Dodajemy, że p. Metzger może nie został „zamianowany" kierownikiem, niemniej jednak ma je objąć. Przyp. Red.).

NA WCZORAJSZYM TARGU ceny dowiezionych artykułów spożywczych były następujące: 1 litr mleka zbieranego 500—600 tys. Mp; niezbieranego 650—750 tys.; śmietany słodkiej 1 milj. do 1.1 milj.; kwaśnej 2—2.2 milj.; jaje 110—120 tys.; 1 kg masła 6.5—7.5 milj.; sera 1.6—1.8 milj. Mp. Drób: kura 6—12 milj.; para kurcząt 10—20 milj.; kaczka 7—12 milj; gęś 15—25 milj.; indyk 30—45 milj. Mp. Nowalje: 1 kg szpinaku 1.5—2 milj.; 1 główka sałaty 400—1200 tys.; 1 kg szparagów 6—7 milj. Mp. Ryby: 1 kg karpia 13—14 milj.; lina 8—10 milj.

W SPRAWIE BEZPRAWNYCH ZBIÓREK PO ULICACH. W ostatnich dniach prawie codzień urządzane są zbiórki na różne cele. Ponieważ niektóre stowarzyszenia uchylają się z pod kontroli Magistratu w czasie urządzania zbiórek ulicznych. gmina m. Krakowa przypomina przepisy obowiązujące przy zbiórkach na ulicach. W razie niestosowania się do tych przepisów Magistrat zarządzi przerwanie takich zbiórek przy pomocy władzy bezpieczeństwa.

SZLAKIEM ZBRODNI I PRZESTĘPSTW. Przeprowadzone aresztowania w miesiącu kwietniu na terenie tut. okręgu dały następujące wyniki: Przytrzymano ogółem 49 osób. z tego 19 za kradzież. 12 za dezercję, 4 za uchylanie się od wojska. 11 za włóczęgostwo, 1 za gwałt publiczny, 1 za nieprawne przekroczenie granicy i 1 za ciężkie uszkodzenie ciała.

Doniesiono ogółem 390 osób. z tego: 45 za kradzież. 4 za przywłaszczenie. 3 za uszkodzenie cielesne, 6 za oszustwo. 7 za gwałt publiczny w różnych wypadkach. 241 za różne przekroczenia administracyjne itd.

Doprowadzono ogółem 33 osoby celem sprawdzenia identyczności. Nadto zakwestjonowano wiele rzeczy. pochodzących z kradzieży.

Z SALI SĄDOWEJ.

O PODPALENIE.

Wczoraj odbyła się przed tut. trybunałem sędziów przysięgłych rozprawa przeciw Karolowi **Kapucie** o zbrodnię **podpalenia i kradzieży.** Wedle aktu oskarżenia obwiniony Karol Kaputa dnia 8 marca 1924 w Bodzanowie **podłożył ogień pod stodołę** Mojżesza Hilfsteina. wskutek czego powstał ogień i Hilfsteinowi szkodę wyrządził. Ponadto w czasie pożaru oskarżony zabrał dla swej korzyści z posiadania i bez zezwolenia M. Hilfsteina kwotę 40 miljonów Mp. wraz z portfelem. Oskarżony przyznał się przed policją i w czasie śledztwa w sądzie w Wieliczce do podłożenia ognia i kradzieży kwoty 40 miljonów Mp. podając jako motyw, iż miał złość do **Mojżesza Hilfsteina** z powodu wykupna gruntu od ojca.

Przy rozprawie oskarżony zaprzeczył, ażeby dopuścił się podpalenia — przyznał się jednak do kradzieży portfelu i 40 miljonów Mp w czasie pożaru. **Przesłuchani** świadkowie w szczególności przodownik P. P. Roman Widła zeznali. że oskarżony przyznał się na policji do podłożenia ognia i kradzieży portfelu oraz, że ogień podłożony był w takiem miejscu, iż łatwoby mógł się rozszerzyć na sąsiednie zabudowania. Również obciążająco dla oskarżonego zeznawał wójt Jan Żak.

Trybunał po naradzie przysięgłych i ogłoszeniu werdyktu zasądził Kaputę na 5 miesięcy ciężkiego więzienia z wliczeniem aresztu śledczego.

„ALKESTIS" w teatrze im. Słowackiego. **Dziś 17 bm.** o godz. 3 i pół popoł. odbędzie się w teatrze im. Słowackiego staraniem Akad. Koła Art. Mił. Dram. Klas. przedstawienie tragedji Eurypidesa pt. „Alkestis" i fraszki scenicznej Lukjana pt. „Przeprawa przez Styks". Przedstawienie to, w którym biorą udział artyści Miejskiej Szkoły Dramat. zapowiada się pod każdym względem artystycznie. Stroną artystyczną kieruje znany art. dram. i reż. teatru Bagatela p. Noskowski a stroną filologiczną prof. Bogucki.

„DANCING" Polskiego Czerwonego Krzyża odbędzie się jak zwykle w sobotę. tj. dnia 17 maja br. w salach Starego Teatru. — Początek o god. 10 wieczór.

SZARŻA UŁANÓW POD ROKITNĄ, obraz prof. W. Krycińskiego, wystawiono w Salonie Sztuki, ulica Szpitalna 40.

KORESPONDENCJA „GONCA".

E. Ch. Ze zamówieniem, o którem Szan. Pani wspomina w swem liście. można się zwrócić z całem zaufaniem do **Małopolskiego Zakładu odzieży,** znanego z niezwykłej solidności w wykonywaniu zleceń i Magazyny tekstylne Małopol. Zakł. odzież. znajdują się w Podgórzu przy ul. Nadwiślańskiej 12, Szatnia zaś przy ul. Szczepańskiej 3.

St. G. Sprawa słuszna. Przy sposobności ją poruszymy. Dziękujemy za informacje.

Czytelnikowi z Tarnowa J. Z. Ataków osobistych nie umieszczamy. Jeżeli żądanie słuszne, należy się zwrócić do odnośnej władzy.

J. Z. z Katowic. Informacyj udzieli sekretarjat Uniw. Jagiellońskiego.

Sensacyjne morderstwo w pociągu.

Nogi i ręce zostały na torze kolejowym.

Przed kilku dniami na przestrzeni między Poznaniem a Warszawą wydarzył się niezwykły wypadek tajemniczego morderstwa.

W miejscu, prawie na sto kilometrów od Poznania, w kierunku Warszawy, obok toru kolejowego, władze policyjne znalazły tajemniczą

walizę z tułowiem pokrajanego człowieka,

a kilkanaście metrów dalej od miejsca tego leżały **odkrajane nogi i ręce.**

O wypadku tym, poprzedzonym straszną tragedją w przedziale wagonu kolejowego, władze spisały protokół i rozpoczęły energiczne śledztwo, które ujawniło, co następuje:

Na dworcu kolejowym w Poznaniu do pociągu, zdążającego w kierunku Warszawy, do przedziału kl. II wsiadł elegancki mężczyzna, ubrany po sportowemu.

Był to rodowity Amerykanin. Rozsiadłszy się wygodnie, a po oglądnięciu waliz, złożonych na półkach, badał zawartość swych kieszeni i portfelu. W tym momencie właśnie do przedziału tego weszło dwóch młodych podróżnych, przyzwoicie ubranych. Amerykanin nawiązał z nimi rozmowę w języku angielskim. Wreszcie raczyli się wszyscy trzej wódką, poczem oddali się spokojnej drzemce. W kilka minut później, gdy Amerykanin usnął, jeden z obcych

przyłożył mu do nosa flakonik,

w którym prawdopodobnie był narkotyk usypiający.

Nagle jeden z obcych **począł Amerykanina dusić za gardło,** drugi zaś **zadawać mu dużym nożem pchnięcia w piersi.**

Naturalnie Amerykanin w jednej chwili

zakończył życie.

Po tym czynie nieznajomi zrewidowali jego walizy, ubranie i prawdopodobnie zabrawszy znalezioną gotówkę, postanowili w pierwszej chwili pozbyć się trupa z przedziału wagonu.

To też sprawcy nożami odcięli mu ręce i nogi, a tułów zamordowanego wsadzili do największej walizy. Następnie walizę tę wyrzucili na tor, a za nią ręce i nogi.

Po dokonaniu tak ohydnego mordu tuż przed najbliższą stacją mordercy wyskoczyli z pociągu i zniknęli w ciemnościach nocy.

Aresztowanie komunistów w Chełmie

W związku z represjami przeciw agitacji komunistycznej w Chełmie, przodownik policji Majcher aresztował pewnego podejrzanego osobnika, którego doprowadzał już pod policyjną bramę. Tu ów jegomość, gdy zorjentował się, gdzie jest prowadzony, nie chciał wejść, twierdząc, że nie ma czasu... **Doszło do szamotania się,** przyczem prowadzony **upuścił jakąś paczkę.**

Po otwarciu tejże okazało się, że **zawiera ona bardzo obfity i obciążający materjał,** a mianowicie całą **masę bibuły komunistycznej** w języku polskim i żydowskim żargonie.

Między odezwami znajdowało się także kilkadziesiąt egzemplarzy, zwrócony do robotników z P. P. S. i okólnik o „święcie" 1 maja.

Treść bibuły stanowiły znane komunistyczne **nawoływania do wykonania przewrotu i obalenia Rządu Rzeczypospolitej.** Osobnika, niosącego powyższe odezwy, którym, jak się okazało, **był pewien żyd z Lublina,** natychmiast osadzono w areszcie. Przyznał się on, iż druki otrzymał w Lublinie z poleceniem doręczenia ich pod pewnym adresem i rozpowszechnienia w Chełmie. Upuścił zaś je na ziemię ze strachu.

W notatkach, jakie przy nim znaleziono — znajdowały się **adresy pewnych żydów w Chełmie, którym aresztowany miał odezwy doręczyć,** względnie **przy pomocy których — miał je na murach miasta rozlepić.**

Osoby, wyszczególnione w notesie agitatora również aresztowano. Jako charakterystyczny szczegół podajemy, iż za afisze miał pobrać aresztowany żydek 11.400.000 marek, co dowodzi istnienia **w Chełmie jakiejś komunistycznej placówki, operującej ludźmi i pieniędzmi.**

GIEŁDA.

Kraków, 17 maja.

Dolar . .	**5.21¼—5·21—5·21½—5·18½**
Frank szwajc. . .	**—**
Korona austr. . .	**—**
Korona czeska . .	**15·29**
Lir	**—**
Frank franc. . . .	**—**

Kraków 17 maja.

Na giełdzie efektów dalsza zniżka. Poważne straty kursowe poniosły znowu papiery arbitrażowe oraz Górka.

Na giełdzie pieniężnej spadek Zurychu i Paryża. Również zniżkowo dolar.

DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH.

Czeki: Nowy Jork 5.21 i **pół do 5.21;** Paryż 30.30; Zurych 92.40—92.35—92.20—91.85 (czek); Wiedeń 7.37—7.36 i pół do 7.36.

Akcje. (Cyfry w złotych).	**W tranzakcji:**
Bank Przemysłowy	0.50—0.51
Bank Małopolski	0.80—0.95
Powszechny Bank Kredytowy	0.20
Tcham	0.50-(0.47 VII)
Impeks	0.04
Pharma	1.20—1.30
Zieleniewski	13.10—13.25
H. Cegielski Poznań	0.68—0.72
Trzebinia żelazo	0.82—0.86
Warsz. Parowozy	0.50—0.54
Górka	24—22.50
Siersza	6.75—6.60
Tepege	2.70—2.75
Pokucie	0.52 ex
Strug	1.70—1.90
S. W. Niemojewski	0.85
Trzebinia tłuszcze	7.20—7.25
Azot	0.58—0.61
Elektrownia Siersza	0.60
Porcelana Ćmielów	0.95—1
Krakus	1.85
Chodorów	6—6.10
Chybie	8.10—8.40

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Jaworzno drobne 32.50—32; Jaworzno grube 28.25; Len 1.35 ex: Lokomotywy 0.78—0.82: Nobel 2.25—2.20; Elektrownia na Sanie 0.35—0.40.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Akcje: Pocisk 1.40—1.30: Parowozy 0.40—0.50: L. Zieleniewski 13.50—13—13.50: Chodorów 6—6.10; H. Cegielski w Poznaniu 0.80—0.70: Ćmielów 1.10: Polska Nafta 0.75: Spirytus 1.90—2.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Kursy papierów polskich w tysiącach koron austr.: Karpaty 235: Fanto 325: Galicja 1900: Lumen 18; Nafta 310: Schodnica 430—450. Silesia 30.5: Siersza górnicza 90: Goleszów 1190: Bank Hipoteczny 17.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zamknięcie giełdy: Nowy Jork 5.64: Londyn 24.64; Paryż 32.71: Wiedeń 79.44: Praga 16.60: Włochy 25.04; Sofja 410: Holandja 211. Chrystjanja 78 i pół: Kopenhaga 95 i trzy czwarte: Sztokholm 149 i trzy czwarte; Hiszpanja 78 i jedna czwarta: Bukareszt 286: Berlin 132.

Rozwój fabryk wagonów kolejowych.

Na terytorjum polskim istnieje **6 fabryk wagonów kolejowych,** jednakże tylko Zakłady Ostrowieckie i Huta Królewska posiadają własne huty, walcownie i kuźnie mechaniczne. Dzięki tym urządzeniom huty te mogą wykonywać wszelkie potrzebne do budowy wagonów części składowe, jak: sprężyny, resory, zastawy kołowe, maźnice i t. p. Pozostałe 4 fabryki, sprowadzające materjały surowe oraz poszczególne części poprzestają jedynie na montażu i wykończaniu wagonów.

ANTONI LEKSZYCKI.

Wiosenny festyn odpustowy na Skałce

Sylwetki i szkice krakowskie

Nie brak tu również produkowanego w kazimierskich miodosytniach nektaru, wskrzeszającego melancholijnie tradycje owych czasów, gdy to — jak głosi znany wiersz uliczny:

Kazimierz Wielki — a przecież kwaterką
Pijał miód smaczny w Łobzowie z Esterką...

Szkoda tylko, że sprzedawana obecnie w szynkowniach kazimierskich lura zwana miodem — tak mało przypomina ów nektar, jakim się raczyli Kazimierz Wielki i Esterka...

3.

Rewja bajecznie kolorowa u stóp wzgórza Wawelu.

Włościanie ciągną korowodami na Skałkę.

W piękny majowy poranek, w złotej kąpieli słonecznych promieni kąpią się wieżyce i baszty Zamku Wawelskiego, tego polskiego Akropolis, kędy

W marmurów, bronzów, klejnotów powodzi,
Śród alabastrów, cennych tkanin, złota,
Polak w katedrze na Wawelu brodzi...
Tu przeszłość cudów mirażem migota!

Starożytny Zamek rozłożył się malowniczo ponad modrą wstęgą Wisły na barkach skalistego wzgórza, związanego tradycją z bajecznym smokiem i legendarną postacią Krakusa, domniemanego założyciela miasta.

Niby dobroduszny olbrzym, zdaje się on ze zadowoleniem spoglądać na owe barwne korowody ludu Ziemi Krakowskiej i sąsiednich dzielnic Polski, które — jakgdyby w objęcia ukochanego rodzica — spieszą do Krakowa, otoczonego czarownym wieńcem ogrodów i sadów, strojnych w girlandy wonnego kwiecia wiśni, grusz, śliw i jabłoni.

Głównie ulicami biegnącemi u stóp Wawelskiego wzgórza: Grodzką, Podzamcze, Smoczą i św. Stanisława, — ale także i innemi arterjami miejskiego ruchu — jadą na wozach zaprzężonych w dobrze odżywione konie oraz podążają pieszo gromady pątników z wiosek i siół krakowskich.

Idą oni i jadą na doroczne gody odpustowe z powodu ośmiodniowych uroczystości, związanych ze świętem patrona Polski, św. Stanisława.

Suną gromadki wiejskich parobczaków.
Sławnych swem męstwem aż hen poza Kraków.
Przy śpiewie ptasząt, kaskadach chichotów.
Każdy do figlów i swawoli gotów...

Równocześnie płyną w stronę Skałki tłumy przedmiejskich zwolenników rozkosznych uciech i umiarkowanych swawoli, w jakie obfitują krakowskie zabawy ludowe pod gołem niebem, w rodzaju Emausu, Rękawki, Lajkonika, Wianków, odpustu na Bielanach czy też w Mogile.

Wśród tłumów, chłoniących w siebie specyficznie krakowski nastrój odpustowy — na tle długich korowodów przedmieszczan oraz wiejskich parobczaków i gospodarzy, odzianych przeważnie w ciemne już ubrania, odcinają się silnym kontrastem bajecznie kolorowe stroje pięknie zbudowanych włościanek z pobliskich wiosek województwa krakowskiego.

Białe sukmany krakowskie, z czerwonemi wyłogami, granatowe i — liczne tego roku — zielone kaftany, czapki strojne w kity z pawich piór, wzorzyście wyszywane gorsety, mieniące się rozmaitością kolorów spódnice i wielkie chustki o pięknych deseniach, mieszają się z mundurami ułanów i szwoleżerów w niezwykle barwny i ożywiony obraz, jakgdyby malowany przez Tetmajera lub Wodzinowskiego.

Patrząc na to morze barw, w jakiem — niby w toni maków, chabrów i stokroci — pławią się nasze krasawice i dziarskie zuchy, niosący ze sobą czar wsi polskiej, ów prawdziwy nastrój wionący z krakowskich pól, łąk i lasów, rozumie się dopiero w zupełności ten serdeczny okrzyk uwielbienia, wyrywający się z piersi poety:

Ziemio Krakowska! Urocza kraino!
Gdy złotem kłosów Twe łany spłyną,
A mak i bławat, niby para hoża,
Flirtują z wiatrem pośród toni zboża:
Gdy chóry ptasząt nucą pieśni dźwięczne,
A miłość nieci czar w noce miesięczne —
Wówczas Twą krasą raduje się dusza
I kochać Ciebie i wielbić przymusza!

* * *

Niebiańskiej serce doznaje uciechy,
Gdy zdala błysną chat wieśniaczych strzechy,
Spowite w sadów zielone osłony,
Spodem malw, astrów wzorzyste robrony
A na stodole bociek, gderacz stary,
Przywodzi siołu, niby ksiądz od fary
I tylko czasem poruszy skrzydłami,
Jakby chciał mówić: „Pracujcie! Bóg z wami!"

* * *

Tam drzew przydrożnych ciągnie się sznur długi:
Zdala widnieją smukłych topól smugi,
Lub grusz, jabłoni, lip oraz wierzbiny...
(Nasze kochane, tak miłe drzewiny).
Tu chwałę Boga głosi kościół nowy,
Przed którym kornie pochylają głowy
Wieśniacy, skrzętnie pracując na łanie,
Czy to przy żniwie, czy też w sianobranie.

* * *

W kwiatów powodzi łąk kobierzec tonie,
Upajające wokół szerząc wonie:
A ponad kwiecia kielichy, korony,
Niby korowód strojny, roztańczony,
Lecą motyli różnobarwnych roje,
Nurzając trąbek opalowe zwoje
W ambrozji pyłków i nektarze miodu:
Piją wśród szału do słońca zachodu!

(C. d. n.)

UWADZE SZ. CZYTELNIKÓW!!!

Dla udostąpienia szerokim warstwom Czytelników, nabywanie książek po tanich cenach postanowiliśmy OBNIŻYĆ CENY następujących dzieł:

	Zł. gr.
Adam P.: Czarny mąż	1.—
Adam W.: Tajemnice szafotu	—.60
Ar[illegible] A.: Dziwna książka	—.60
Atkinsohn W.: Kształcenie pamięci	—.75
Atkinsohn W.: Potęga myśli	—.75
Ahmet K.: Rozkiełzane noce	1.80
Al[illegible]owska J.: Dom oszczędny	2.50
Aretino P.: Swawole kobiet zamężnych	1.20
Aretino P.: Żywoty kurtyzan	2.20
Awerczenko A.: Moje uśmiechy	—.40
Balzac: Cierpienia wynalazcy (przekł. Boya)	2.50
Balzac: Ojciec Goriot	2.—
Balzac: Ostatnie wcielenie Vautrina	2.50
Belmont L.: Djablica	2.—
Benelli S.: Uczta szyderców	1.—
Bielińska M.: Dwa pokolenia	—.50
Beaumarchais: Komedje (przekł. Boya)	2.50
Boccacio G.: Dekameron 2 tomy	3.50
Boccacio G.: Fiammetta	—.80
Boccacio G.: Żywot Dantego	1.50
Bobowityn: Nasi dekadenci 2 tomy	1.80
Brantome: Przygody pan zalotnych	2.50
Brzeg A.: Zwierciadło kobiety	1.—
Brzeg A.: Haszysze	1.—
Brailsford H.: Liga narodów	1.50
Boy (T. Żeleński): Dzieje Tristana i Izoldy	1.—
Boy (T. Żeleński): Flirt z Melpomeną 2 tomy	2.—
Boy (T. Żeleński): Studja z szkice z liter. franc. w ozdobnej oprawie	4.—
Campbell N.: Zasady elektryczności	—.75
Constant Adolf: (przekł. Boya)	—.80
Crebillon: Noc i chwila (przekł. Boya)	1.20
Casanova: Pamiętniki illustr.	1.50
Dąbrowski: Śmierć	2.75
Dembowski T.: Zagadnienia nędzy społecznej	—.75
Dewey: Szkoła i dziecko	—.75
Descartes: Rozprawa o metodzie (przekł. Boya)	—.75
Diderot: Kubuś fatalistą i jego pan (przekł. Boya)	2.50
Domańska: Fotografje mówią	—.40
Dostojewski: Gracz	2.—
Doyle C.: Skandal w Czechach	2.—
Dumas A.: Hrabia Monte Christo w ozd. oprawie	9.—
Evers H. H.: Opętani	1.50
Flaubert G.: Legenda o św. Juljanie	—.40
Farrere C.: Wyspa z wielką studnią	1.25
Forel A.: Zagadnienia seksualne 2 tomy	4.—
France A.: Ogród Epikura	1.25
France A.: Piotruś	1.50
France A.: Siedem żon Sinobrodego	2.—
France A.: Tajemnica krwi	1.75
France A.: Zbrodnia Sylwestra Bonarda	2.—
Gaboriau E.: Ajent policyjny	1.50
Galsworthy J.: Powszechne braterstwo	1.—
Garlikowska H.: Żar	1.70
Gąsiorowski: Pigularz	2.20
Gąsiorowski: Ugodowcy	3.—
German: Światła zdaleka	2.50
Gomulicki: Bój olbrzymów	2.20
Gorkij M.: Moje dzieciństwo	2.50
Górnicki: Dworzanin Polski	—.75
Goszczyński: Dzieła 4 tomy w ozd. oprawie	10.—
Grubiński: Baal	1.—
Grubiński: Lenin	—.80
Gruszecki: Szarańcza	1.50
Guranowski: Padyszach	2.50
Gyp: Biedne kobietki	1.—
Gliński: Zaloty króla Jegomości 2 tomy	1.50
Guilbert: Z za kulis szantanu	—.75
Handelsmann: Pomiędzy Prusami a Rosją	1.—
Harbon T.: Indyjski grobowiec	1.75
Harwey M.: Tajemnice powodzenia w życiu	—.75
Heidenstam W.: Epopeja Rycerska	1.—
H. K.: Podręcznik kobiety eleganckiej	1.30
Jacques N.: Dr. Mabuse	2.25
James F.: Romans poety	—.75
Jerrold D.: Nauki małżeńskie	1.20
Jur: Ból życia	1.—
Jerlicz: Korale	1.—
Jankowski: Kesa	1.—
Kaden-Bandrowski: Generał Barcz	3.25
Kautski K.: Nauki ekonomiczne Marksa	1.50
Kellerman B.: Ingeborga	2.75
Kellerman B.: Przełom	2.75
Kellerman B.: Jester i Li	2.—
Klonowicz S.: Pisma wybrane	—.75
Kalinowski X.: W noc przedślubną	1.—
Kochanowski J.: Dzieła polskie 3 tomy w opr.	8.—
Kochanowski J.: Pisma wybrane	—.75
Kochowski W.: Liryki polskie i fraszki	—.75
Konar A.: Dwór w Jędrzejowicach	2.75

	Zł. gr.
Konopnicka M.: O Beniowskim	1.20
Kraszewski J.: Chata za wsią	2.75
Krzewiński J.: Dajmon	1.25
Krzewiński J.: Z dziejów tęsknoty	1.25
Kubala L.: Wojny duńskie w ozd. oprawie	5.—
Kallas I.: On i Oni	1.—
Laponi Dr.: Hypnotyzm i spirytyzm	—.80
Leroux G.: Małżonka słońca	1.—
Lesage: Djabeł kulawy (Przekł. Boya)	2.75
Licińska L.: Szały miłości	1.60
Lipecki: Legenda Piłsudskiego	1.20
Louis P.: Zagadkowa kobieta	—.75
Lubicz W.: Kosztem kobiet	1.10
Lutosławski W.: Wojna wszechświatowa	1.50
Łoziński Wł.: Życie polskie	1.80
Maupasant G.: Panna Fifi	—.75
Marcinowska I.: Wartości twórcze myśli polskiej	1.70
Michaelis K.: Radosna szkoła	1.70
Miciński T.: Walka o Chrystusa	1.—
Mickiewicz A.: Pan Tadeusz, ilustr.	1.25
Mickiewicz A.: Wybór pism. w ozd. opr. 4 tomy	18.50
Mirbeau O.: Ogród udręczeń	1.25
Mirbeau O.: Życie neurastenika	—.75
Młyński S.: Posąg grzesznicy	1.25
Montaigne: Pisma 5 tomów w ozd. oprawie (Przekł. Boya)	22.—
Mussett: Komedje 2 tomy (Przekł. Boya)	4.50
Mussett: Spowiedź dziecięcia wieku	2.50
Nansen P.: Szczęśliwe małżeństwo	1.10
Nietzsche: Takorzecze Zaratustra	2.70
Nietzsche: Takorzecze Zaratustra w ozd. oprawie	4.—
Nusbaum-Hilarowicz J.: Szlakami wiedzy ilustr.	3.—
Ohnet J.: Córka deputowanego	—.75
Owoczyńska: Najnowsza kuchnia	1.80
Ovidius N.: Kunszt miłosny	1.30
Papini J.: Zwierzenia	1.—
Parnas J.: Chemja fizjologiczna	4.—
Pasek J. Ch.: Pamiętniki ilustr. w ozd. oprawie	1.70
Payot J.: Kształcenie woli	2.20
Payot J.: Wykład moralności	1.25
Pol W.: Dzieła poetyckie 4 tomy w ozd. oprawie	10.—
Pol W.: Dzieła poetyckie 4 tomy w ozd. opr. wyd. mniejsze	4.—
Potocki J.: Współzawodnictwo i współdziałanie	2.—
Philips A.: Spiskowcy	—.75
Paź: Dzisiejsza miłość	—.75
Prevost: Półdziewice	1.70
Piętkiewicz: Na łukach słońca	1.50
Przybyszewski St.: Szlakiem duszy polskiej	1.50
Rabska Z.: Barbarzyńca	—.40
Racine: Fedra (przekł. Boya)	—.80
Roseveld T.: Pamiętniki 2 tomy	1.50
Ruciński Z.: Buchalterja podwójna	—.80
Rydel S.: Z greckiego świata	1.—
Russel: Zagadnienia filozofji	—.80
Sacher-Masoch: Demoniczne kobiety	1.50
Saic H.: Głupie serce	—.75
Saska Ks. L.: Historja mego życia	—.75
Saussetty V.: Morfinistka	—.75
Schoyen A.: Białe niewolnice	—.75
Schnitzer A.: Taniec miłości	1.70
Sirven A.: Primadonna opery	—.75
Sawicka L.: Idealistka	—.80
Świętochowski: Drygałowie	1.50
Staśko P.: Odaliska	1.—
Staśko P.: Kain	—.80
Szymańska: Kucharka warszawska	1.80
Słonimski: Teatr więzienia	1.50
Sewer A.: Bajecznie kolorowa	—.60
Stendheil: P. Krwawa wdowa	1.80
Szpyrkówna: Będziesz maleńką	1.25
Słowacki J.: Listy do matki 2 tomy w ozd. opr.	6.50
Swobodova: Błogosławiony	1.—
Tagore R.: Chitra	—.80
Tagore R.: Dar oblubieńca	1.70
Tagore R.: Księżyc przybierający	—.80
Tagore R.: Pieśni Kabira	1.10
Twain M.: Opowiadania	1.80
Tylor E.: Antropologja w ozd. opr.	5.—
Tołstoj L.: Ojciec Sergjusz	—.70
Wilder: Grafika w ozd. oprawie	8.—
Wróblewski J.: Hańba pani Wisi	—.80
Werfel: Nie morderca winien, ale zamordowany	1.50
Wierzbiński M.: Siostra Felicja	—.50
Żuławski J.: Miasta umarłe	3.—
Żuławski J.: Drobne poezje prozą w opr.	1.50
Żmijewska E.: Skauci	—.80
Zola E.: Nana	1.50
Zola E.: Kartka miłości	1.70
10 książek z „Ciekawych powieści“	4.50

WYBÓR KSIĄŻEK DLA MŁODZIEŻY W OPRAWIE.

Andersen: Wybór bajek	2.—
Becher-Stowe: Chata wuja Toma	2.—
Bechstein: Trzy młyny	2.—
Cooper: Na śmierć lub życie	2.—
Defoe: Robinson Kruzoe	2.—
Grim: Bajki z tysiąca i jednej nocy	2.—
Grim: Bajki	2.—
Hauf: Kalif bocian	2.—
Montgomerry: Jur	1.50
Minchausen: Podróże i przygody	2.—
Sienieński: Wieczory pod lipą (hist. Polski w opow. illustr.	2.—
Sawicka: Bajarz Polski	2.—
Sawicka: Świat czarów	2.—
Sawicka: Królewicz Kryształek	2.—
Sawicka: Opowiadania babuni	2.—
Sawicka: Cudowne bajki	2.—

Do nabycia w księgarni

D. ZALCSZTAJN Warszawa, S-to Krzyska 37/B.

Książki wysyła się za pobraniem pocztowem powyżej 25-ciu Zł. nie dolicza się kosztów przesyłki.

DROBNE OGŁOSZENIA

Z POWODU zdrowia żony, nauki dziecka, pragnę otrzymać posadę w Krakowie biurową lub inną. Uchodźca z Ukrainy na służbie, informacje b. chlubne. Wykształcenie 8 klas gimnazjum, nie młody. Za udzielenie posady gotów jestem wynagrodzić. Adres do Admin. „Gońca“ pod „Sekretarz Magistratu miasta M.“ 681

DRESCIK STANISŁAW zgubione wojskowe papiery jeśliby kto znalazł zechce zwrócić do Adm. „Gońca“ pod adresem: Dreścik Stanisław, Jaworzno, technik, Nr. 1181.

UNIEWAŻNIA się wojskową kartę odroczenia na nazwisko: Bazarnik Adam, urodz. w Prądniku Czerwonym w roku 1901. 683

MASZYNISTKA pisząca biegle na maszynie, znająca język francuski, poszukuje posady od 1 czerwca. Zgłoszenia przyjmie Adm. „Gońca“ pod „Z. B.“ 421

POKOJU z osobnem wejściem przy inteligentnej starszej rodzinie poszukuje się zaraz. Wynagrodzenie według umowy. Łaskawe zgłoszenia pod „Solidarność“ do Adm. „Gońca“. 526

KTÓRY z właścicieli ziemskich zachod. Małopolski dostarczy mi wagon słomy wiązanej lub prasowanej i za jaką cenę. Oferty do Adm. „Gońca“.

INTELIGENTNA panienka z dobrej rodziny, z ładnym charakterem pisma, poszukuje posady do lżejszych prac biurowych. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „Gońca Krak.“ pod „10“. 506

MASZYNY do szycia znanej dobroci „Kasprzyckiego“. Tanio - Hurtowo - Detalicznie - Raty. Skład fabryczny: Warsztaty reparacyjne. Warszawa, ul. Marszałkowska l. 153. Telefon 104-51. Filja: Częstochowa, Aleja 43. Zamawiać można listownie w Warszawie. 445

WDOWA inteligentna średnich lat gotowa towarzyszyć do kąpiel chorej pani panience) i zająć się z poświęceniem wszystkiemi jej potrzebami. Wanda Albert Zakopane, ul. Kościeliska Nr. 35. 667

Poznaj siebie! Kim jesteś? Kim być możesz? charakter, zdolności, przeznaczenie. Jeżeli Ci brak energji, równowagi, jeżeli nie wiesz jak żyć, postępować, aby zwycięsko przeciwstawić się losowi, zwróć się do p. Szyllera-Szkolnika, znawcy dusz, autora prac naukowych. Nadeślij charakter pisma swojego lub zainteresowanej osoby, napisz rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ile osób najbliższej rodziny, na tych danych otrzymasz listem poleconym naukową szczegółową analizę charakteru, określenia ważniejszych zdarzeń życiowych, odpowiedzi na szczerze zadane pytania, również horoskop ułożony przez słynne medjum Miss Evigny. Analizę-horoskop wysyła się po otrzymaniu Złp: 3. — Jeżeli wziąć pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga poważnej umysłowej pracy, koszta ogłoszeń, pocztowe etc., wyżej oznaczona suma nie jest zbyt wysoka. Osobiście przyjmuje od 12—7 p. p. Doświadczenia naukowe p. Szyllera-Szkolnika zaszczycone chwalebnemi protokółami naukowych towarzystw Warszawy, świadectwami najwybitniejszych powag świata lekarskiego i odezwami prasy. Książki nadzwyczaj ciekawej treści naukowo-pouczającej. Katalog ilustrowany darmo. Na przesyłkę dołączyć znaczek poczt.

Adres:
Warszawa, Psycho-grafolog
SZYLLER - SZKOLNIK
Piękna 25 pokój 14. Telef. 506-09. 188

Ogrodzenia nietylko tańsze od drewnianych lecz estetyczniejsze i trwalsze.

Kompletne ogrodzenia z siatki drucianej zwykłe i ozdobne wraz z bramami i furtkami, jak również ogrodzenia kombinowane z drutem kolczastym, poleca:

Firma
W. Kucharski
Spółka Akcyjna
Fabryka drutu i wyrobów drucianych
KRAKÓW
Romanowicza l. 5.
Telefon 277.
Adres tel. „Matalgor“
Dostawa szybka duży zapas siatek na składzie. Oferty i prospekty na każde żądanie.



Tajemnica

delikatnej, czystej twarzy różowego młodzieńczo-świeżego wyglądu, białej aksamitnej miękkiej skóry, olśniewająco pięknej cery, polega na codziennem używaniu **MYDŁA**

Księdza Kneippa

Żądać wszędzie. Prawdziwe tylko z podpisem R. Włodarski. Jeneralne Przedstawicielstwo Dom Handlowy „Korona“ Warszawa, Marszałkowska 139. 465

Odpowiedzialny redaktor Dr. Władysław Świrski. Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowiem.